Nr. 258. Wtorek, 10 Listopada 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. „Z NAD RIVIERY".

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY"

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 31 października b. r. nadać najmiłościwiej Marszałkowi krajowemu w księstwie Styryi Edmundowi hr. Attemsowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 października b. r. w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra ces. i król. Domu oraz spraw zagranicznych, zezwolić najmiłościwiej na odwołanie nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra Ernesta Taverą Schmita z dotychczasowej jego posady w Rio-Janeiro i zamianować radcę legacyi I. kategoryi Aleksandra Szatmár Mezey'a nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym ministrem przy rządzie Stanów Zjednoczonych Brazylii.

Ministerstwo handlu zamianowało słuchaczów praw: Ignacego Kołodzieja, Ludwika Marka, Antoniego Kuskę i Józefa Bielę, a nadto ukończonych gimnazyalistów z egzaminem dojrzałości: Mayera Józefa Heilperna, Stanisława Ekierta i Cyryla Genika Berezowskiego, praktykantami pocztowymi.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła zarządcę pocztowego Augusta Wegemana z Husiatyna do Czortkowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Mowa posła Leona hr. Pinińskiego,

przewodniczącego nieustającej komisyi prawniczej, wygłoszona w dyskusyi nad dwiema ostatniemi ustawami, odnoszącemi się do reformy sądownictwa cywilnego.

Wysoka Izbo!

Dwie ustawy, które właśnie są pod obradami, stanowią zamknięcie pocztu tych ustaw, które składają się na całość reformy procedury cywilnej. Dla tego też chwila obecna jest niepospolicie ważna, skoro uchwałą, która na posiedzeniu dzisiejszem zapadnie, zamknie i zwornikiem ukoronuje się wielkie dzieło rzeczonej reformy. Jak wiadomo, podpada forma obrad nad niniejszemi dwiema ustawami pod owę osobną ustawę, którą uchwaliła wys. Izba w celu skrócenia, przyspieszenia i ułatwienia parlamentarnego postępowania ze wszystkimi projektami, które odnoszą się do reformy sądownictwa cywilnego. Pan pos. Kronawetter powiedział znowu, że ta ustawa o wyjątkowym regulaminie jest niewłaściwa, bo wszystkie paragrafy wszystkich owych projektów powinny były być roztrząśnięte tu w pełnej Izbie, a nietylko w połączonych komisyach Izby panów i Izby poselskiej. Co do mnie, jak dawniej, tak i dziś jeszcze jestem zdania, że, gdyby się te tysiące paragrafów wszystkich tych ustaw, tak niepospolicie ważnych dla całego życia prawnego, miało było roztrząsać tu w pełnej Izbie, bylibyśmy dostarczyli niezmiernie obfitego materyału dla przyszłości, ale ustaw nie mielibyśmy z pewnością; nie wątpię, że sam pan pos. Kronawetter, naturalnie w najlepszym zamiarze, byłby znamienicie przyczynił się do niezałatwienia tych projektów. *(Wesołość.)*. Prawda, że ustawa o wyjątkowym regulaminie nie dopuszcza poprawek, z których niejedna byłaby może bardzo pożyteczna; ale gdy porównamy wszystkie dobre skutki tej ustawy ze skutkami złymi, wynik porównania wypadnie na korzyść dobrych.

Pozwólcie Panowie, że o obu ustawach powiem, ile możności krótko, już dla tego, że poprawki są niedozwolone i że uchwalenie tych ustaw nie ulega wątpliwości, tak że właściwie każde o nich słowo jest zbyteczne. Zupełnie ogólne dla całej sprawy reformy sądownictwa cywilnego znaczenie ma projekt ustawy zawierającej przepisy o obsadzaniu, o wewnętrznem urządzeniu i o regulaminie sądów. Ustawa ta nazywa się ustawą o organizacyi sądowniczej. Biorąc na uwagę prawną treść tej ustawy, dojdziecie Panowie koniecznie do przekonania, że tytuł ustawy właściwie niezupełnie zgadza się z jej treścią i że przyjęto do niej niejedną bardzo ważną kwestyę sądowniczą, której dłużej odwlec już nie było można, a która do właściwej organicyi sądowniczej w ścisłem tego wyrazu znaczeniu nie należy; tak mianowicie przepisy o sędziowskiej służbie przygotowawczej i o egzaminie sędziowskim. Ustawa przeto rozpada się na dwa różnorodne działy przepisów, z których każdy odnosi się do innego przedmiotu.

Najważniejsze przepisy są te, które tyczą się właściwej organizacyi sądowniczej, t. j. §§. 1, 2, 4 i 24 wraz z następnymi. Gdy panowie przypomnicie sobie wrażenie, jakie sprawił pierwotny projekt rządowy w sferach równie sędziów jak ludności poszukującej sprawiedliwości, spostrzeżecie, że komisye Izby panów i Izby poselskiej, starały się jaknajwięcej uczynić zadość głosom opozycyjnym, które odzywały się przeciwko ustawie. Były bowiem pewne wątpliwości co do przepisów niezupełnie zgodnych ze ścisłem przeprowadzeniem zasad o nieusuwalności sędziów z urzędu. Gdy więc porównacie tekst, który dziś macie w ręku, z pierwotnym projektem rzą-

---

60)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

— He, he, he.... Złe duchy króla Hilderyka stały obok niego w chwili, kiedy wysłańcy imperatora przemawiali, złe duchy obałamuciły jego prawe serce, iż uwierzył Rzymianom. Imperatorowi chodziło tylko o potężnego sługę, a królowi Hilderykowi zdawało się, że zdrajca szuka jego przyjaźni. Jak niegdyś.... dawno temu, tak dawno, iż tylko stara pieśń zachowała pamięć tej hańby.... jak przed wielu, wielu wiekami.... rodzili się nasi przodkowie z obrożą na szyi, z kajdanami u nóg, i rośli na to, aby zabawiać śmiercią okrutną motłoch rzymski, tak giniecie teraz wy na polach bitew dla chwały tego nikczemnego narodu, który już miecza i tarczy sam dźwignąć nie potrafi. Głupcy! Kiedyż zrozumiecie nareszcie, że nie imperator jest panem cesarstwa, lecz wy....

Żołnierze zerwali się na równe nogi.... Do ogniska zbliżał się Arbogast.

Baba, ujrzawszy króla, splotła ręce nad głową, jak gdyby ją chciała zasłonić przed ciosem. Podburzała żołnierzów rzymskich przeciw imperatorowi, na którego orły przysięgli.... Dopuściła się zbrodni, karanej w obozie, podczas wojny, śmiercią na palu.

Skulona, złamana przerażeniem, czekała na wyrok, jęcząc z cicha.

Lecz stała się rzecz niespodziewana.... Arbogast popatrzył na babę i żołnierzy jakimś dziwnym wzrokiem i poszedł dalej, nie rzekłszy sł wa.

Snuł się wzdłuż murów z oczami, spuszczonemi w ziemię, głuchy na wołanie straży, które podawały sobie na widok króla hasła nocne. Czasem zatrzymywał się, spojrzał w niebo gwiaździste, szeptał i posuwał się dalej.

W jego sercu staczała obrażona duma zacięty bój z uczciwością. Wolny Frank, potomek nieprzejednanych wrogów cesarstwa rzymskiego, mocował się w nim ze sprzymierzeńcem Teodozyusza.

Kiedy wrócił do domu, zapytał wywoływacza, który drzemał na ławie w przedsionku:

— Czy się przesławny Eugeniusz już udał na spoczynek?

— Przesławny Eugeniusz pracuje jeszcze, boski panie — odpowiedział niewolnik na klęczkach.

Arbogast wszedł do dużej sali, zastawionej trzema rzędami stołów. Przy jednym z nich siedział Eugeniusz, schylony nad stosem pargaminów, które przeglądał.

Ujrzawszy króla, podniósł się szybko z krzesła.

— Wyślesz jutro — mówił do niego Arbogast — dwa poselstwa. Prezbiter Apoloniusz pojedzie do Konstantynopola, do imperatora Teodozyusza, aby odwrócić jego zagniewaną rękę od Rzymu. Trzech twoich najwymowniejszych radców stanu senatorskiego uda się do króla Frowitty z darami odemnie i dobrem słowem. Chcę zawrzeć na pewien czas przymierze z Frankami, bo widzę, że obecność moja potrzebniejsza jest w Wiennie, aniżeli nad Mosellą. Poselstwu do Franków będzie towarzyszył Arbitrio ze swoim legionem.

— Stanie się podług twojego rozkazu, królu — odpowiedział Eugeniusz, pochylając głowę.

XII.

Winfridus Fabricyusz leżał w swojej sali przyjęć na miękkiej sofie i wpatrywał się bystro w chudą, zwiędłą przedwcześnie twarz niskiego męża, który stał przed nim, zawinięty niedbale w brudną togę.

— Mówiono mi, że jesteś gorliwym sługą prawdziwego Boga — zaczął Fabricyusz, nie podnosząc się z sofy.

— Wszystkie myśli moje i wszystkie godziny dnia poświęciłem Stwórcy nieba i ziemi i Jego ukrzyżowanemu Synowi a naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi — odpowiedział dyakon Prokopiusz.

Był to ten sam fanatyk, który podburzył w dniu zaślubin córki Symmacha motłoch chrześciański przeciw poganom.

— Mężowi tak biegłemu w naszym Zakonie — mówił Fabricyusz — nie potrzebuję przypominać, że Dobry Pasterz cieszy się więcej z odnalezienia jednej zbłąkanej owieczki, aniżeli z dziewięćdziesięciu dziewięciu posłusznych. Czy podjąłbyś się nawrócenia poganki, obałamucanej przesądami bałwochwalców?

— Już niejedną czcicielkę zabobonów rzymskich przyodziałem w suknię katechumenki.

— Ale tej, którą chcę powierzyć twojej opiece, nie przekonasz słowem dobroci i miłości. Powinieneś znać drogi i środki, wiodące do rozumu.

— Zanim zostałem dyakonem, byłem retorem.

Fabricyusz przypatrywał się znów Prokopiuszowi, jakby szukał w jego rysach potwierdzenia obietnicy.

Na tle żółtej twarzy dyakona świeciły chłodne oczy człowieka, który nie cofa się przed żadną przeszkodą.

— Jeśli dokonasz trudnego dzieła — mówił Fabricyusz, zadowolony z badania — polecę cię boskiemu Walentynianowi i postaram się dla ciebie o biskupstwo w Gallii. Ale żądam za to nietylko twojej wymowy. Dopóki nie nawrócisz owej poganki, dopóty nie będziesz pytał o nic, posłuszny moim rozkazom z uległością niewolnika.

Gdy wojewoda wspomniał o biskupstwie, zamigotał w oczach Prokopiusza szybki błysk radości.

— Będę patrzał tylko w duszę owej poganki — odpowiedział — i wsłuchiwał się tylko w jej grzeszne myśli, by znaleźć drogę do jej rozumu, głuchy i ślepy na wszystko, co się naokoło mnie będzie działo. Rozkazuj swojemu niewolnikowi.

Wojewoda skinął na Teodoryka, który strzegł drzwi, prowadzących do sieni, przed ciekawością służby i rzekł:

— Skarbnik wypłaci bogobojnemu dyakonowi tysiąc sestereów, szatny wyda mu dwie ciepłe tuniki, kołdrę futrzaną i płaszcz żołnierski.

Zaś do Prokopiusza odezwał się tonem rozkazującym:

— Opuścisz jeszcze dziś drogą aurelijską Rzym, nie mówiąc nikomu dokąd wyjeżdżasz. W Lunie zatrzymasz się w gospodzie pocztowej i zaczekasz na tego oto sługę mojego i powiernika (wskazał ręką na Teodoryka) i udasz się tam, dokąd ci on wskaże. Wola tego starca jest moją wolą. W Lunie nie będziesz zawierał żadnych znajomości. Przybywszy na miejsce, nie szczędź wymowy i modlitwy, abym cię mógł za nawrócenie poganki wynagrodzić jak najrychlej biskupstwem w Gallii. Pokój z tobą, dyakonie.

— Będę błagał przedwiecznego Boga, aby włożył w głos mój płomienie, zaś w słowa potęgę prawdy. Pokój z tobą, wojewodo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dowym, spostrzeżecie, że na tem polu pozmieniano ile tylko było można i że posuwano wszystko, co słusznie wzniecało pewne wątpliwości. Zawarte w projekcie komisyjnym postanowienia są w odniesieniu do teraźniejszego stanu rzeczy rzeczywiście postępem bardzo znacznym, który wypadnie stanowczo na korzyść stanu sędziowskiego i na korzyść objektywnego sądownictwa. To też, co do tych przepisów, zdania w komisyi wcale się nie rozchodziły; wszyscy byliśmy zdania i czuliśmy instynktywnie, że projekt rządowy bezwarunkowo powinien uledz zmianom.

Inaczej ma się rzecz co do postanowień, mówiących o sędziowskiej służbie przygotowawczej i o egzaminie sędziowskim. Pan sprawozdawca Baernreither powiedział już, że niezupełnie zgadza się na to, co w komisyi uchwalono, i że jest zwolennikiem tak zwanego jednolitego egzaminu sędziowskiego, t. j. instytucyi jedynego egzaminu sędziowskiego, mającego znaczenie równie dla sędziów, jak dla adwokatów i notaryuszów. Mnie jednak zdaje się, że komisya słusznie nie przychyliła się do tego zdania, a to ze względu na stan rzeczy, jaki mamy w Austryi. Innego przygotowania potrzeba do stanu adwokackiego, innego do sędziowskiego; a chociaż zupełnie przyznajemy, że wzajemny wpływ ma niejakie znaczenie, jednak byłoby rzeczą niepodobną i niewłaściwą dawać sędziemu poniekąd wykształcenie takie samo, jakie się daje adwokatowi.

Jest w ustawie niejedno, co zbliża stan sędziowski i stan adwokacki ku sobie i co może sędziów pouczać w sposób więcej praktyczny niż to obecnie się dzieje; ale na zupełne zrównanie nie mógłbym żadną miarą zgodzić się ze względu na stan rzeczy w Austryi. Do tego przybywa jeszcze okoliczność, która nadaje rzeczom wcale inną postać niż w Niemczech. Praktykantami w służbie sądowniczej są bardzo często ludzie z klas biedniejszych, którzy bezwarunkowo w jaknajkrótszym czasie powinni otrzymać płacę. W Niemczech jest pod tym względem nieco inaczej. W Austryi miałoby się do wyboru: albo musiałoby Państwo opłacać ze skarbu takich urzędników, którzy mogliby dowolnie poświęcić się adwokaturze lub notaryatowi, albo musiałoby praktykantom poświęcającym się służbie sądowniczej przez czas dłuższy żadnej nie dawać płacy. Jest to trudność, której żadną miarą nie możnaby pokonać; mojem zdaniem, już ta jedna okoliczność sprawia, że niemożliwą jest jednakowa praktyka prawnicza i jednakowy egzamin prawniczy.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(DXXVII. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 6 listopada. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 5. Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym dyskusya nad przedłożonym przed tygodniem przez pos. Pacaka wnioskiem nagłym wzywającym Rząd, aby przeprowadził równouprawnienie języka czeskiego z niemieckim „w krajach korony czeskiej“, szczegółowo na Śląsku języka także polskiego.

Pos. Pacak w umotywowaniu powiada, że od uregulowania praw językowych w krajach czeskich zawisł tam porządek w sprawach politycznych; a zadowolone Czechy będą fundamentem pomyślniejszego stanu rzeczy w całem Państwie. Wniosek nie ma na celu drażnić Niemców, dlatego też powstrzymuje się mowca od rekryminacyj; we wniosku tym domagają się Czesi tylko swojego prawa. A jest to wniosek nagły, bo teraźniejszy stan rzeczy nadal już podtrzymać się nie da. Koło polskie czyni wnioskowi zarzut, że wytacza przed parlament centralny sprawę, która do jego kompetencyi nie należy. Jest to zarzut niesłuszny, bo wniosek nie Radę państwa powołuje do uregulowania sprawy językowej, lecz zawiera tylko wezwanie do Rządu, aby poczynił stosowne kroki ku uregulowaniu jej przez jedynie kompetentne Sejmy krajów czeskich. Mowca dowodzi następnie, że dzisiejszy stan rzeczy nie zgadza się ani z teraźniejszemi ustawami, ani z czeską ordynacyą krajową z r. 1627, która po dziś dzień jest niezniesiona. Dalej dowodzi, że nigdy nie odróżniano języka służby zewnętrznej od języka służby wewnętrznej; jest to wynalazek dopiero absolutyzmu. Wniosek zawiera postulat nie tego czy owego stronnictwa czeskiego, lecz całego narodu, który odegrał wielką rolę w założeniu Rzeszy austryackiej i wspiera ją pieniędzmi i krwią swoją. Wszyscy prawi ludzie powinni głosować za wnioskiem.

Tu zabrał głos JE. Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni i złożył oświadczenie, które przytoczyła dosłownie depesza zamieszczona w sobotnim numerze naszego pisma.

Pos. Scharschmid nie pojmuje, jak pos. Pacak, uważając Sejmy za jedynie kompetentne w takich sprawach, stawia jednak wniosek swój w Radzie państwa. Lewica uznaje wprawdzie Radę państwa za kompetentną co do języka w administracyi politycznej i w sądownictwie, a Sejmy co do języka organów autonomicznych; uznaje przeto, że wniosek Pacaka jest tu na miejscu, ale zwalcza go nie z formalnych, lecz z przedmiotowych względów. Przedewszystkiem protestuje mowca przeciw nazwie „kraje korony czeskiej“, która obecnie jest niewłaściwa i nieprawna; dalej zwalcza zdanie, jakoby czeska ordynacya krajowa z r. 1627 nie była jeszcze zniesiona, gdyż owszem jest zupełnie zniesiona ustawami konstytucyjnemi; a szczegółowo jej przepisy sądownicze są zniesione już ustawami sądowniczemi z r. 1781. Co się tyczy języka, już instrukcya Ferdynanda II. z r. 1644 dla praskiego sądu apelacyjnego przepisuje, że językiem referatów i wywodów słownych ma być język niemiecki. Wszystkie też zapisy w tabuli krajowej i w księgach instrumentów działy się od r. 1627 aż w najnowsze czasy albo w języku niemieckim, albo w łacińskim, nigdy zaś w czeskim. Co się tyczy atoli artykułu XIX. konstytucyi teraźniejszej, nie można powoływać się nań co do języka służby wewnętrznej, bo uregulowanie tej sprawy należy jedynie do władzy wykonawczej. Autorowie konstytucyi teraźniejszej zaniechali ogłosić język niemiecki powszechnym w Państwie językiem urzędowym, bo chcieli uniknąć podrażnienia uczuć innych narodowości, ale liczyli na to, że z czasem potrzeba jednego języka dla wszystkich będzie uznana. Mowca oświadcza się przeto przeciwko wnioskowi, a dalej mówi: Dzieło ugody niemiecko-czeskiej spełzło na niczem; chwila dzisiejsza wcale jest niesposobna do pogodzenia obu narodowości w Czechach; co więcej, Niemcy mogliby dziś bardzo dobrze zejść znowu na stanowisko bezwarunkowej negacyi, jakie zajmowali w r. 1880 wobec rozporządzenia językowego, (które rozszerzyło faktyczne prawa języka czeskiego). Tak daleko atoli mowca cofać się nie chce, bo spodziewa się, że z okoliczności zaprowadzenia nowej procedury cywilnej nastąpi językowe rozgraniczenie Czech, a wtedy będzie pora poddać owo rozporządzenie gabinetu Taaffego rewizyi.

Pos. Stransky polemizuje przeciw wywodom preopinanta o czeskiej ordynacyi krajowej z roku 1627, o wyłącznem używaniu języka niemieckiego i łacińskiego, tudzież o art. XIX konstytucyi teraźniejszej, który uważa mowca owszem za zgodny z postulatem wniosku Pacaka. Mowca zwraca się do przeróżnych kół Izby z wezwaniem, aby poparły ten wniosek.

Pos. Russ oświadcza, że bez wszystkiego odrzuca wniosek, który pokłada ufność w Rządzie; sam bowiem wraz ze swoimi przyjaciółmi politycznymi nie ma zaufania do Rządu. (Przyjaciółmi tymi są ci Niemcy czescy, którzy właśnie po dzisiejszem posiedzeniu Izby urządzili secesyę ze Zjednoczonej lewicy. Na uwagę zasługuje, że bar. Scharschmid, który dziś pierwszy przemawiał przeciw wnioskowi Pacaka, nie wystąpił z tego koła. *Przypisek sprawozdawcy*). Mowca krytykuje wniosek ze stanowiska kompetencyi, której Czesi nie przyznają Radzie Państwa, mimo to sprawę przed Radą Państwa wytaczają, tak że wolno przypuszczać, że Czesi sami nie wiedzą, co właśnie z tym wnioskiem począć. A dalej krytykuje go pod względem nagłości, mówiąc: Wniosek zawiera mnóstwo nierozwiązanych problematów, wymaga przeto bardzo gruntownych obrad komisyjnych; wiadomo zaś każdemu, że Izba teraźniejsza nie ma już tyle czasu, żeby zajmować się takiemi jeszcze sprawami, i że po uchwaleniu budżetu będzie rozwiązana; dla tego wolno przypuszczać, że sami wnioskodawcy nie biorą wniosku swego na seryo. Już z tych tedy względów wniosek nie kwalifikuje się do przyjęcia, a przedmiotowo Niemcy czescy także nań zgodzić się nie mogą. Tu mówca składa nie bardzo jasne oświadczenie o stanowisku nowych secesyonistów lewicy, które zawiera więcej polemiki przeciw „pewnym osobom“ (Scharschmidowi?) niż treści pozytywnej. Tym „pewnym osobom“ zarzuca mowca, że łudzą się nadzieją jakiegoś pokoju Niemców z Czechami w przyszłości, co jednak ludności niemieckiej w Czechach do niczego nie zobowiązuje. Radzi też mowca Czechom, aby nie brali tych wyrazów nadziei za gotowość do jakichbądź ustępstw na niekorzyść języka niemieckiego, który musi być językiem panującym w całem Państwie.

Pos. Lewakowski omawia sprawę wielkiego upośledzenia języka polskiego na Szląsku i oświadcza się za wnioskiem posła Pacaka.

Pos. Schücker uważa za rzecz słuszną, żeby Czesi, chcąc być urzędnikami lub poszukiwać swego prawa u władz, znali język niemiecki; ale niesprawiedliwością nazywa, żeby Niemcy mieli uczyć się po czesku; bo Czesi muszą uczuwać potrzebę znajomości języka niemieckiego, a Niemcy nie uczuwają potrzeby znajmości języka czeskiego. Zresztą Niemcy nie mogą przychylić się do uregulowania sprawy językowej, zanim nie przystąpi się do uregulowania całego kompleksu spraw, od których zawisł pokój wewnętrzny w Czechach.

Pos. Ferjanczyc oświadcza, że sprawa równouprawnienia językowego jest pilna, a to nietylko w Czechach, lecz i w południowych krajach Rzeszy.

Pos. Jaworski. Nie czczym to będzie frazesem, gdy pana wnioskodawcę imieniem Koła polskiego zapewnię, że uznajemy wielkie znaczenie ludności czeskiej jako indywidualności historycznej. Gorąco i szczerze pragniemy, żeby między dwoma narodowościami, które zamieszkują Czechy a co do postępu cywilizacyjnego są sobie równe, zapanowały zgoda i stosunki pokojowe, a szczególnie żeby ludności czeskiej dostało się to wszystko, co jej należy się jako wypływ równouprawnienia i czego słusznie żąda celem skorzystania z równych praw, tudzież czego do rozwoju cywilizacyjnego i narodowego potrzeba. *(Brawo!)*. Taki zawsze był nasz pogląd i tego trzymamy się dziś także w obradach nad wnioskiem niniejszym. Uczuciami, które tutaj wyrażam, powodowaliśmy się zawsze i czasu swego staraliśmy się złożyć czynne tego dowody. Jako wiernym zwolennikom autonomii królestw i krajów wydaje się nam sprawa, do której odnosi się wniosek Pacaka, wewnętrzną sprawą kraju, gdzie za obopólnem zbliżeniem się stronnictw ku sobie powinno się przygotować pole i gdzie, naszem zdaniem, w pierwszym rzędzie Sejm byłby powołany stawić postulat zawarty we wniosku Pacaka. Z prawdziwem zadowoleniem usłyszeliśmy od Pana Prezesa Ministrów, że ma niezachwiany zamiar przystąpić do pokojowego załagodzenia przeciwieństw czeskich. Nie bez słuszności obawia się Rząd, że z przynaglonego traktowania tej sprawy mogłoby powstać niebezpieczeństwo dla samegoż ważnego dzieła; to też Rząd bezwarunkowo odrzuca takie traktowanie sprawy. Ponieważ pragniemy, żeby powiódł się Rządowi ten zamiar i niczego nie myślimy przedsiębrać, coby mogło mu zaszkodzić, przeto idziemy za wezwaniem Rządu i głosować będziemy przeciwko pilnemu traktowaniu wniosku, chociaż w ogólności jest nam sympatyczny, zwłaszcza gdy zawiera postulat uwzględnienia także języka polskiego na Szląsku, zaczem Koło polskie zawsze gorąco się ujmowało, czując się obowiązanem osłaniać narodowość polską na Szląsku od jakichbądź zaczepek. (*Huczne brawa* z ław polskich.).

Pos. Vaszaty zaczepia posłów czeskich, że w czerwcu nie zyskał poparcia ich, jego własny wniosek w sprawie językowej, podczas gdy dziś podejmują go za późno. Po Polakach mowca nie wiele się spodziewał, ale mowa pos. Jaworskiego oddziałała nań jak prąd zimnej wody.

Pos. Menger zwalcza wniosek Pacaka, bo Niemcowi trudniej nauczyć się po czesku niż Czechowi po niemiecku, a na Szląsku musiałby urzędnik-Niemiec znać nawet jeszcze i polski język. Co do Szląska, zapowiada mo-

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(A New England Nun. — Pembroke. — By Mary E. Wilkins).

Zakonnica z Nowej Anglii.

I.

(Ciąg dalszy).

Wieczorem dnia tego Joe przyszedł do narzeczonej, jak zwykle. Nigdy w życiu Louisa Ellis nie przypuszczała, że posiada w sobie choć odrobinę dyplomacyi, ale gdy jej przyszła tego potrzeba, znalazła ją pomiędzy swoimi kobiecymi środkami, służącymi do obrony. Pomimo wszystkiego jednak, wydało jej się, że może nie dobrze słyszała i czyni Joemu najokropniejszą obelgę, zrywając z nim.

Postanowiła sobie więc wysondować go, nie zdradzając własnych myśli. Uczyniła to z powodzeniem i przyszło nareszcie do porozumienia między niemi, ale nie bez pewnych trudności, bo on także musiał dobrze uważać, żeby się nie zdradzić.

Nazwisko Lily Dyer nie było wymówione między niemi. Louisa powiedziała po prostu, że nie mając mu z jednej strony nic do zarzucenia, żyła tak długi czas w samotności, że cofa się przed zmianą, która przykrą by jej była i woli nie iść już nigdy zamąż.

— No, a przecież ja nie cofałem się nigdy, ani wahałem — odpowiedział Dagget. — Żeby mówić szczerze, sądzę, że lepiej może będzie jeżeli się stanie tak, jak sobie teraz życzysz; ale gdybyś miała ochotę dotrzymać do końca, pozostałbym z tobą aż do ostatniego dnia mego życia. Mam nadzieję, że jesteś tego pewna.

— Tak, jestem całkiem pewna — odrzekła.

Tego wieczora ona i Joe rozłączyli się z większą serdecznością, niż kiedykolwiek od dawna. Stojąc we drzwiach ręka w rękę, czuli jakby przechodziła po nich ogromna fala wspomnień i żalu.

— Nie spodziewaliśmy się nigdy, że wszystko w ten sposób skończy się między nami, prawda, Louiso?

Ona potrząsnęła głową. Lekkie drżenie twarz jej spokojną przebiegło.

— Daj mi znać, jeżeliby zaszła potrzeba uczynić coś dla ciebie — rzekł znowu. — Nie zapomnę ciebie nigdy Louiso.

Potem ją ucałował i zeszedł ścieżką na dół, aby nie wrócić więcej....

Louisa, pozostawszy samą, popłakała trochę w ciszy nocnej, nie wiedząc dokładnie, dla czego płacze. Ale nazajutrz, gdy się obudziła, zdawało jej się, że jest jak królowa, która przez chwilę myślała, że wymknie się jej królestwo, a teraz czuje, że jest dobrze i że na nowo utwierdzoną została na swoim tronie.

Obecnie trawy mogły zarastać wysoko w około budy Cezara pustelnika; nikt go już ztamtąd nie wypuści, aż do śmierci; śnieg mógł sobie padać co roku na jej dach; nigdy już ten straszny pies nie uczyni zniszczenia w cichej wiosce, bez obrony. I biedny jej kanarek, budzący się ze snu w przerażeniu i trzepoczący ze strachu skrzydełkami, ilekroć Joe wchodził do mieszkania, kanarek ten może sobie przemieniać się co wieczora w żółtą, nieruchomą kulkę, nikt mu już snu błogiego nie przerwie....

Louisa także będzie mogła stawiać drobne ściegi na batyście, dystylować esencye róży, ścierać pyły, wygładzać, czyścić i politurować meble i posadzki i perfumować lawendą panieńskie swoje stroje i bieliznę, ile tylko jej się podoba.

Usiadła przy oknie z robotą i zatopiła się w głęboki niezamącony spokój. Lily Dyer, kwitnąca młodością i wdziękami, przeszła z podniesioną głową, ale Louisa nie doznała z tego powodu żadnego wzruszenia. Jeżeli Louisa Ellis sprzedała swoje prawo pierwszeństwa, nic nie wiedziała i nie czuła tego; nigdy jeszcze sałata jej tak nie smakowała, pomimo, że oddawna stanowiła faworytalną jej potrawę.

Pogoda niezmącona, ciasny zakres poziomego spokoju przedstawiały dla niej jedyne szczęście na tej ziemi. Widziała w przyszłości dużo dni podobnych sobie, nanizanych jak paciorki różańca na sznurku, jedne takie same jak drugie, jednostajne bez zmazy i zmiany; serce jej podniosło się w łonie pełne wdzięczności za los łaskawy....

Na dworze było gorąco, upalne popołudnie dnia letniego, powietrze przepełnione odgłosem ludzkich nawoływań i pieśni przy żniwie, świegotem ptasząt, rykiem bydła, brzęczeniem much i pszczół pracowitych. Odzywały się przytłumione hałasy, szczęk metalowych narzędzi, gruchania miłosne, szum skrzydeł; wszędzie drgało życie, ruch, czynność. A Louisa siedziała ciągle przy oknie, szyjąc pilnie, pracowicie, ale spokojnie, systematycznie, rachując dni w modlitwie, jak zakonnica liczy paciorki różańca. Utworzyła sobie sama swój klasztor w domu własnym.

. . . .

Co za śliczny obrazek pełen prostoty, podobny do którego z arcydzieł mistrzów szkoły holenderkiej! Rzeczywiście, mieszkanie Louisy z niepokalaną swą, błyszczącą czystością i ona sama, taka spokojna, czysto ubrana, siedząca w oknie, na którem żółty kanarek w błyszczącej klatce trele wywodzi, — wyszywająca na śnieżnej białości batyście skomplikowane hafty, godną by była pędzla którego z tych mistrzów.

Ale tak samo, jak holenderscy malarze, nie siląc się na rozmaitość w swoich utworach, nie zawsze nas wprowadzają w dobre towarzystwa, tak samo miss Wilkins nie ogranicza się na opisywaniu zimnych nieco, choć dobrych aniołów, ukrywających swoje skrzydła, lub zakonnice instynktem i powołaniem, których prawdziwe miejsce byłoby w klasztorze, gdyby przypadek zrządził, żeby się urodziły w kraju katolickim.

Pomimo swego realizmu, mis Wilkins jest także poetką, czego nikt nie zaprzeczy, przeczytawszy jej nowelkę „A Faraway melody“ (Daleka melodya). Posiada ona temperament malarza, specyalny dar upozowania swoich bohaterów, a w kilku śmiałych rysach umie tak odmalować twarz czyją, lub krajobraz, że posiada potężny dar poruszenia ludzi jednem słowem, zarzucając im śmiech lub łzy, albo obie rzeczy naraz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wca, że jest nadzieja w wcale inny sposób uczynić zadość słusznym postulatom językowym. Wniosek Pacaka jest tylko demonstracyą. Gdyby rzeczywiście pokuszono się uregulować sprawę językową wedle zasad tego wniosku, wtedy nie byłoby ani jednego pokolenia niemieckiego, któreby taki stan rzeczy spokojnie na sobie przenieść mogło.

Pos. Fryd. Schwarzenberg mówi: Sprawa, o którą tu chodzi, stanowi nierozdzielną część naszego programu polityczno-prawnego, który polega głównie na przeprowadzeniu równouprawnienia. Wniosek Pacaka nie jest nowy; w Sejmie czeskim czynił Rieger wnioski w tymże duchu. Stanowisko nasze (czeskiej szlachty konserwatywnej) względem tych wniosków także nie jest nowe, i świeżo dopiero nasz reprezentant w komisyi budżetowej hr. Palffy wymienił równouprawnienie językowe jako jeden z punktów programu naszego. Dla tego rozumie się samo przez się, że musimy głosować za wnioskiem Pacaka. Nakłania nas do tego ta jeszcze okoliczność, że we wszystkich sprawach, które tyczą się przeprowadzenia owego programu naszego, chcemy postępować solidarnie z reprezentantami ludu czeskiego. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich i od szlachty konserwatywnej). Tak bywało i tak będzie w przyszłości, bo są to wspólne nam usiłowania. Jesteśmy też za uznaniem nagłości wniosku, bo właśnie pod koniec okresu prawodawczego trzeba z nim tem więcej spieszyć się. Nie przyjmuję zarzutu, że traktowanie wniosku w Radzie państwa nie zgadza się z naszem stanowiskiem autonomicznem; wniosek bowiem nie żąda, żeby tutaj wydano ustawy regulujące sprawę językową, żąda tylko, żeby wezwano Rząd, aby Sejmom czeskiemu, morawskiemu i szląskiemu przedstawił projekty ustaw takich; a więc autonomii Sejmów nie dzieje się tu krzywda. Te oto pobudki zniewalają nas głosować za wnioskiem, a cieszy nas, że możemy tym sposobem czynnie wystąpić w duchu programu naszego, że mamy sposobność oświadczyć, iż pod każdym warunkiem równie wiernie jak dotychczas obstawać będziemy przy naszych ideach polityczno-prawnych. Z pewnem zadowoleniem usłyszeliśmy oświadczenie P. Prezesa gabinetu i przyjmujemy do wiadomości, że Rząd konsekwentnie trwa na tem stanowisku, iż skoro tylko nastanie chwila sposobna, przystąpi do spełnienia naszych postulatów. (Pos. Steinwender: Jest to rozmyślne przekręcenie właściwej myśli!) Nie wiem, dlaczegobym miał wątpić, czy Rząd tak samo spełni swoje oświadczenie, jak je złożył. Mowca rozwodzi się następnie o przychylnem dla pokoju narodowego w Czechach usposobieniu szlachty konserwatywnej, a to bez upośledzenia Niemców. (*Żywe protesty* z lewicy). Poczucie sprawiedliwości ludu niemieckiego powie mu, że lud czeski całkiem słusznie dobija się praw swoich. Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Fournier jako mowca generalny przeciwko wnioskowi polemizuje z preopinantem z tego stanowiska, że przymus językowy, o ile urzędnicy-Niemcy musieliby znać język czeski, jest to gwałt, przeciwko któremu stanowczo zaprotestować trzeba. Mowca uważa mowę preopinanta za dowód aliansu szlachty konserwatywnej z Młodoczechami przeciwko Niemcom-liberałom.

Pos. Herold jako mowca generalny za wnioskiem powiada, że myśl wypowiedziana przez księcia Schwarzenberga nie jest nowa, nowem jest tylko ciepło, nowa jest żarliwość polityczna, z którą tę myśl wypowiedział. Młodoczesi poczytują mu za zasługę, że tak otwarcie przyznał się do narodowości czeskiej. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich). Mimo to myli się pos. Fournier, domyślając się aliansu szlachty konserwatywnej z Młodoczechami, albo też przemawia zeń własne złe sumienie. Niemcy czescy i wogóle liberalni nietylko połączyli się ze szlachtą tak zwaną wiernokonstytucyjną, lecz starali się także o alians ze szlachtą konserwatywną przeciwko Czechom, a to z wyparciem się zasad wolnomyślnych. Prawda jednak, że szlachta konserwatywna pozostała niewinną w tem zaprzedaniu zasad liberalnych. Między tą szlachtą a Młodoczechami nie ma aliansu, ale są pewne sprawy wspólne, co do których też ci, którzy zaliczają się do narodu czeskiego, wspólnie postępować muszą. W tej wspólności ani Młodoczesi, ani szlachta zasad swoich nie zaprzedała. Mowca zwraca się przeciwko pos. Vaszatemu, mówiąc: Pos. Vaszaty umyślnie mówił dziś po czesku, abyście panowie nie zrozumieli, co nam zarzuca. (*Wesołość* na ławach młodoczeskich). Zarzucił nam, że, prawiąc wciąż o równouprawnieniu językowem, tutaj w Izbie nie używamy naszego języka; a tuż potem sam mówił po niemiecku. (*Wielka wesołość* na ławach młodoczeskich). A więc użył języka ojczystego na to tylko, aby nas błotem obrzucić. (*Żywe objawy zgody* z ław młodoczeskich). Oświadczam, że my nigdy nie poniżymy naszego języka ojczystego, by nadużyć go do napaści na własnych rodaków. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich). Pos. Vaszaty chełpi się, że w kole Młodoczechów w czerwcu sam żądał wniosku na wzór wniosku dzisiejszego, ale z wnioskiem Vaszatego hr. Badeni byłby miał łatwą sprawę, bo byłby mógł odpowiedzieć, że czego on żąda, to władze oddawna już spełniają. Tak to postępują radykały. (*Wesołość* na ławach młodoczeskich). Mowca przyjmuje oświadczenie Pana Prezesa gabinetu do wiadomości jako zgodne z treścią wniosku Pacaka i oświadcza, że bierze hr. Badeniego za słowo. Niemcom zapowiada, że Czesi nie mogą przystąpić do rokowań o zgodę, dopóki nie otrzymają równych praw językowych. Gdyby lewica — tak kończy — miała rozum polityczny a nie była zaślepiona, głosowałaby za wnioskiem Pacaka, aby nie obrażać honoru wielkiego narodu czeskiego.

Izba w głosowaniu odmawia wnioskowi charakteru nagłości.

Pan Prezes gabinetu hr. Badeni na interpelacyę Nitschego w sprawie zawieszenia uchwały pewnej reprezentacyi powiatowej w niemieckich Czechach, poświęcającej 30 zł. na niemiecki fundusz narodowy, odpowiada, że nakazał staroście cofnąć rozporządzenie zawieszające, bo, jak już niedawno oświadczył, uchwała taka nie zgadza się wprawdzie z zakresem działalności rady powiatowej, ale podobne składki na cele narodowe były dotychczas tolerowane, więc Pan Prezes gabinetu nie chce zaczynać surowszej praktyki.

Pan Minister sprawiedliwości hr. Gleispach na interpelacyę Pacaka o smutnej doli dyurnistów odpowiada, że Rząd już zajmuje się troskliwie tą sprawą.

Koniec posiedzenia o godzinie 6 minut 45. — Następne w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

(Nowy klub „Wolny związek“. — Z komisyi budżetowej).

Wiadomo już z telegraficznego doniesienia o wystąpieniu pewnej części posłów z klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej. Pisma wiedeńskie zamieszczają obecnie w tej sprawie dokładniejsze szczegóły. Dnia 6 b. m. po posiedzeniu Izby odbyło się zebranie części członków zjednoczonej lewicy, na które przybyli wszyscy przedstawiciele niemieckich gmin wiejskich, miast i Izb handlowych z Czech, oraz deputowani Gross, Lorber i Noske. Ostatni dwaj nie brali udziału w uchwałach, natomiast dep. Gross w imieniu własnem i dep. Wanieka przyłączył się do uchwał zgromadzenia.

Po krótkich obradach uchwalili zebrani wystąpić z klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej i motywowanem pismem zawiadomić o tem hr. Kuenburga, jako przewodniczącego klubu. Tekst pisma zredagowano, aprobowano i natychmiast podpisali go następujący deputowani: Augsten, Bauer, Bendel, Bohaty, Fournier, Funke, Gross, Hallwich, Hofman, Hütter, Kirschner Józef, Knoll, Krzepek, Nitsche, Polak, Pergelt, Peschka, Roser, Russ, Schier, Schücker, Schwab, Siegmund, Stöhr, Swoboda, Tausche i Waniek. Karyntyjscy deputowani Ghon i Franciszek Kirschner zawiadomili zgromadzenie, iż wystąpienie swoje z klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej już na piśmie zgłosili.

Zgromadzeni uchwalili następnie utworzyć „wolny związek“ pod przewodnictwem najstarszego wiekiem dep. Nitsche, którego równocześnie upoważniono do poczynienia potrzebnych zarządzeń, wskazanych zmienionem parlamentarnem stanowiskiem secesyonistów. Odnosi się to głównie do powierzonych członkom wolnego związku w swoim czasie przez klub mandatów do komisyj, które to mandaty zwrócone będą klubowi.

Dzisiaj zbiera się na posiedzenie klub zjednoczonej lewicy, aby przyjąć do wiadomości wystąpienie niemiecko-czeskich posłów, poczem dopiero będą ogłoszone motywy tego wystąpienia.

Komisya budżetowa Izby deputowanych odbyła w sobotę dłuższe posiedzenie na którem po załatwieniu tytułu „Uniwersytety“ przystąpiła do obrad nad etatem „szkoły średnie“. P. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch zabierał kilkakrotnie głos poruszając kwestyę dopuszczenia kobiet do studyów uniwersyteckich, sprawę tytułu inżynierskiego, studyów weterynarskich, zapowiedział dalej, że zarząd szkoły będzie się starał uczynić zadość życzeniom co do pomnożenia szkół realnych w Galicyi przez utworzenie z rokiem szkolnym 1897/98 nowej szkoły realnej w Tarnowie a w r. 1898/99 jednego jeszcze takiego zakładu, prawdopodobnie w Jarosławiu, w końcu nadmienił, że zarząd oświaty wziął pod rozwagę przekształcenie klas paralelnych IV gimnazyum we Lwowie w samoistny oddział.

Pan Minister oświadczył się stanowczo przeciwko niemieckiemu wnioskowi skreślenia z budżetu pozycyi na gimnazyum słoweńskie w Cylei.

SPRAWY MONARCHII

(Wybory do Sejmu w Wiedniu i w miastach prowincyonalnych Dolnej Austryi).

Tak zwane stronnictwo chrześciańsko-socyalne (antysemici) odniosło przy wyborach sejmowych z grupy miast w Dolnej Austryi świetne zwycięstwo, zdobyło bowiem ogółem 23 mandaty, gdy liberalni uzyskali wszystkiego 10 mandatów. W Wiedniu zdobyło stronnictwo pod wodzą dr. Luegera wszystkie okręgi, z wyjątkiem śródmieścia gdzie po niezmiernie gorącej walce wybrano kandydatów kompromisowych, mianowicie 3 liberalnych i 3 ze stronnictwa polityczno-socyalnego. Nawet na Leopoldstadt tej niezdobytej dotąd warowni liberalizmu odnieśli zwycięstwo w ściślejszym wyborze kandydaci antysemiccy, z których był jednym dr. Lueger. Na Alsergrund, który dotąd zawsze wybierał liberalnego posła, zwyciężył burmistrz Strobach ogromną większością, wynoszącą przeszło 600 głosów. Znaczącemi są również zwycięstwa chrześciańsko-socyalnych przeciw niemiecko-narodowym w czwartym i dziesiątym okręgu. Na Wideniu dotychczasowy poseł Pacher doprowadził do 437 głosów, podczas gdy jego przeciwnik z partyi chrześciańsko-socyalnej otrzymał przeszło 2.000 głosów. Na Favoritten przepadł niemiecko-narodowy kandydat Hauck, a przeciwnik jego prof. Schlesinger otrzymał od niego dwa razy więcej głosów. W innych okręgach wiedeńskich wybór kandydatów chrześciańsko-socyalnych z góry był zapewniony.

Z miast na prowincyi stracili liberalni mandaty w Korneuburgu, Horn, Tulln, Neustadt i St. Pölten. Okręgi te były dotąd reprezentowane przez pp. Czedika, Weitlofa, Granitscha, Haberla i Ofnera. Mandat nowego okręgu wyborczego Florisdsdorf uzyskał popierany także przez partyę chrześciańsko-socyalną, niemiecki-narodowiec dr. Alfred Knotz. W Horn po gwałtownej walce wyborczej zwyciężył niemiecko-narodowy kandydat Prixhofer przeciw antysemicie Gessmanowi, którego jednak wybrano w drugim okręgu wiedeńskim. Tylko Izba handlowa i przemysłowa wysłała do Sejmu dotychczasowych swoich liberalnych reprezentantów. W Waidhofen nad Tayą przy wyborze ściślejszym między dr. Koppem a zwolennikiem Schönerera Doetzem zwyciężył dr. Kopp. Stronnictwo chrześciańsko-socyalne będzie miało tedy w nowym Sejmie stanowczą przewagę.

Emigracya polska we Francyi.

Budżet francuski przedstawiony Izbie zawiera zajmujące i charakterystyczne pozycye obchodzące żywo nasze społeczeństwo; są to bowiem sumy przeznaczone na poparcie polskiego wychodźtwa. W r. 1896 przeznaczono na ten cel 120.000 franków, komisya budżetowa zmniejsza o franków 600 sumę żądaną na rok 1897, która wyniesie 117.000 franków. „Suma pod tą rubryką — czytamy w raporcie komisyi budżetu — ulegała wielkim zmianom od roku 1832, w którym zapisano ją po raz pierwszy w naszych budżetach. Można powiedzieć, że wszystkie przewroty polityczne oddziaływały na nią. Wzniosła się do sumy 3,600.000 franków w r. 1832 po powstaniu polskiem; zniżyła się później do sumy 500.000 franków, podniosła się i znów zniżyła w miarę jak mniej lub więcej emigrantów te lub owe wypadki zmuszały do schronienia się we Francyi. Tablica następna wykazuje te odmiany: W r. 1832 pierwsza emigracya polska pobierała 3,600.000 franków, w r. 1863 tylko 500.000 franków, w r. 1863 nowej emigracyi polskiej wypłacono 1,500.000 franków, w r. 1870 1,000.000 franków, w r. 1871 500.000 franków, w r. 1874 750.000 franków, w r. 1876 400,000 franków, w r. 1878 300.000 franków, w r. 1886 275.000 franków, w r. 1887 235.000 franków, w r. 1888 200.000 franków, w r. 1889 195.000 franków, w r 1891 150.000 franków, w r. 1892 145.000 franków, w r. 1896 120.000 franków“.

Z tych funduszów dawano też zapomogi innym emigrantom, Hiszpanom. Uszczuplając małe wsparcia udzielane emigrantom, sprawozdawcy budżetowi tłómaczą się złagodzeniem obyczajów w Europie, dzięki któremu prawie wszyscy emigranci mogą powrócić do ojczyzny. Komisya budżetowa przyznaje, że nie można nieskończenie zmniejszać sumy wypłacanej emigracyi.

W r. 1896, rubryka 120.000 fr. zapisanych w budżecie tak była rozłożoną:

1. „Wsparcia miesięczne od 15 do 40 franków przyznane na mocy rozporządzeń ministeryalnych 72.000 franków. 2. Wsparcia nadzwyczajne od 30 do 100 franków najczęściej przeznaczone emigrantom nie odbierającym stałego wsparcia 12.000 franków. 3. Kwota wypłacana szkole polskiej, która daje utrzymanie i mieszkanie 120 dzieciom, profesorom, urzędnikom, będącym emigrantami lub synami emigrantów i którym się tylko tą drogą dopomaga, wynosiła 90.000 franków w 1890 roku, obecnie redukuje się do 25.000 franków. 4. Wsparcie zakładowi św. Kazimierza, który daje przytułek dzieciom i starcom kalekom będącym emigrantami lub dziećmi emigrantów. (Zakładowi temu równie jak szkole polskiej przyznano tytuł zakładu *d'utilité publique)* 5000 franków. 5. Wsparcie misyi polskiej dającej pomoc religijną i pieniężną emigracyi 2000 franków. 6. Koszta na powrót do kraju, utrzymanie obłąkanych i wydatki nieprzewidziane 4000 franków.“

Wypadki w Turcyi.

Drogą na Paryż donoszą, że sułtan dowiedziawszy się o oświadczeniu, jakie złożył minister spraw zagranicznych Hanotaux w Izbie francuskiej, posłał swego sekretarza do ambasadora francuskiego p. Cambona, który podniósł, iż konieczną jest rzeczą, aby sułtan zarządził szereg środków, mających na celu uspokojenie opinii publicznej i w ten sposób uczynił zadość żądaniu Europy.

Ambasador turecki w Paryżu oświadczył teraz ministrowi Hanotaux, iż sułtan zarządził natychmiastowe przeprowadzenie żądanych reform, między którymi znajdują się reformy armeńskie, wypuszczenie na wolność niewinnie uwięzionych i zwołanie zgromadzenia Armeńczyków celem wyboru nowego patryarchy.

Według informacyj z politycznych kół paryskich, rossyjski ambasador w Londynie przedłożył angielskiemu urzędowi spraw zagranicznych, ujęte w ścisłą formę postanowienia francusko-rossyjskie, w sprawie uregulowania finansowych stosunków Turcyi. Propozycye te biorą w rachubę umorzenie wszystkich długów tureckich przez udzielenie pożyczki, której wysokość dotąd nie jest znaną. Pożyczka ma być udzieloną za gwarancyą większych państw europejskich.

Wszystkie służące na pokrycie pożyczki podatki, monopole i dochody z ceł, mają być oddane pod bezpośredni zarząd komisyi dla tureckiego długu publicznego. Zakres działania tej komisyi ma być znacznie rozszerzony a ona sama otrzymać charakter jako organ mocarstw. Sprawa ta, której zadaniem jest uporządkowanie finansów tureckich stanie wkrótce na porządku dziennym obrad dyplomacyi. Pozostaje też ona w ścisłym związku z reformą politycznej administracyi Turcyi.

Turecka ambasada w Petersburgu przesłała redakcyom dzienników następujący komunikat urzędowy:

„Cesarsko-otomański rząd zmuszony jest utworzyć osobną komisyę, celem zgromadzenia drogą prywatnej ofiarności funduszów, koniecznych dla utrzymania armii i na cele uzbrojenia wojsk. Wezwanie szczególniej skierowane było do muzułmanów, a to dlatego, iż oni tylko w Turcyi pełnią powinność wojskową, w składaniu jednak ofiar dobrowolnych mogą brać również udział chrześcianie, poddani sułtana. Z wyżej przytoczonego widocznem jest, że środek powyższy nie ma nic wspólnego z osobistą pogłówną kontrybucyą“.

KRONIKA

Lwów, 9 listopada.

— **JE. Pan Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko, powrócił z Gumnisk do Lwowa.

— **Deputacya ziemiaństwa** powiatu kamioneckiego, wręczyła wczoraj JE. Panu Marszałkowi krajowemu Stanisławowi hr. Badeniemu, jako byłemu prezesowi Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej, laskę marszałkowską, bardzo pięknie wykonaną według wskazówek p. Władysława Łozińskiego i rysunku artysty-malarza Michała Sozańskiego, W skład deputacyi wchodzili między innymi pp.: Stanisław Polanowski, Torosiewicz, Stecki, Ujejski, Bohdan, Rozwadowski.

— **Ruch wyborczy** we Lwowie ożywił się wczoraj, jako w przeddzień wyboru dość znacznie. W ratuszu odbyło się wieczorem zgromadzenie wyborców, zwołane przez zwolenników kandydatury p. Stanisława Ciuchcińskiego. Przewodniczył p. Niemczynowski. Kandydat w obszernem przemówieniu postawił i motywował zasadę, że mieszczanie powinni mieć w Sejmie krajowym liczniejszą, niżeli dotychczas reprezentacyę.

Równocześnie zgromadzenie pań, właścicielek realności i mających z tego tytułu czynne prawo wyborcze (przez zastępców), uchwaliło w „Czytelni dla kobiet“ głosy swe oddać na p. Józefa Soleskiego, jako inicyatora wniosku w Radzie miejskiej o utworzenie gimnazyum żeńskiego we Lwowie.

Dziś dzień wyborów. Na rogach ulic pojawiły się w różnych kolorach i w różnych formatach odezwy do wyborców. Komitet t. zw. obywatelski z dr. Stroynowskim na czele, tu-

dzież komitet przemysłowców-rękodzielników pod przewodnictwem p. Niemczynowskiego, zalecają kandydaturę p. Stanisława Ciuchcińskiego, natomiast komitet t. zw. powszechny z pp. dr. Dziwińskim, dr. Kaliną i Wewiórskim na czele, popiera kandydaturę p. Józefa Soleskiego.

Przed południem udział wyborców w głosowaniu był dość słaby.

Do godziny 1 w południe głosowało 1128 wyborców, z których według pobieżnego obliczenia 573 oddało swe głosy na p. Ciuchcińskiego, 555 zaś na p. Soleskiego. W sali I otrzymał p. Ciuchciński 147 głosów. w sali II 122, w III 109, w IV 159, w V 13, w VI 23. P. Soleski otrzymał w sali I głosów 55, w następnych: 45, 46, 50, 173, 182.

W sali I, II i III głosują najwyżej opodatkowani, w IV około 500 wyborców z tytułu opłacanych podatków, reszta zaś w tej sali, tudzież w salach V i VI głosują wyborcy z tytułu osobistej kwalifikacyi.

— **Książę Wilhelm Mikołaj Würtemberg** zmarł — jak doniosły onegdajsze depesze — w Meranie dnia 6 b. m. na atak sercowy w 69 roku życia. Zmarły książę, najbliższy sukcesor tronu würtemberskiego, był jednym z najdzielniejszych generałów ces. i król. armii. Szczególniej odznaczył się podczas kampanii w Bośnii, kiedy Najj. Pan, za położone zasługi zamianować go raczył kawalerem orderu Maryi Teresy. Książę Wilhelm Würtemberg urodził się 20 lipca 1828 w Karlsruhe na Szląsku jako syn zmarłego w r. 1857 księcia Eugeniusza i drugiej jego małżonki księżnej Heleny Hohenlohe-Langenburg. Książę Eugeniusz był generałem rossyjskim; odznaczył się podczas bitew pod Lützen i Bautzen w kampanii napoleońskiej. Książę Wilhelm po odbyciu studyów w Wrocławiu i Genewie wstąpił do armii austryackiej i w roku 1848 jako porucznik brał udział w kampanii włoskiej, gdzie w bitwie pod Mortara otrzymał ranę w głowę, w dwa dni później zaś w bitwie pod Novarrą postrzał przez kolano. Za okazaną w bitwach tych dzielność otrzymał stopień kapitana i krzyż kawalerski Leopolda, poczem niebawem już w stopniu pułkownika brał udział w kampanii austryacko-francuskiej we Włoszech. Tutaj odznaczył się w bitwie pod Magentą (4 czerwca 1859) kiedy porwawszy chorągiew pułkową z rąk rannego chorążego rzucił się na czele batalionu w wir morderczej walki. Za okazane w niej bohaterstwo otrzymał order Żelaznej Korony II klasy, a następnie mały krzyż orderu Maryi Teresy. Książę Wilhelm brał później jeszcze udział w bitwie pod Solferino, w której stojąc cztery godziny w ogniu na czele bateryi, odparł ataki kawaleryi nieprzyjacielskiej. Następnie czynny był książę Würtemberg jako komendant pułku w Wiedniu. W roku 1864 brał udział w kampanii duńskiej, gdzie w bitwie pod Oeversee padł ciężko ranny postrzałem w nogę. Mianowany generał-majorem, otrzymał krzyż komandorski orderu Leopolda. W roku 1865 mianowany właścicielem pułku nr. 73 brał następnie udział w kampanii pruskiej, mianowicie w bitwach pod Königgraetz, Blumenau i pod Preszburgiem. W roku 1869 mianowany marszałkiem polnym, a w roku 1874 komendantem 7 dywizyi piechoty w Tryeście, na czele której brał udział w okupacyi Bośnii w 13 korpusie armii. Książę pobił dnia 5 sierpnia powstańców pod Rogelje, w następnej ośmiogodzinnej bitwie pod Jaice, dnia 7 sierpnia zadał im stanowczą klęskę; dnia 11 sierpnia zajął Trawnik. Mianowany zastępcą komendanta 2 korpusu armii, otrzymał order Żelaznej Korony I klasy z dekoracyą wojenną. poczem dnia 18 listopada 1878 mianowany został główno-dowodzącym i szefem rządu krajowego w Bośnii i Hercegowinie. Po przeszło dwuletniej, a wytężającej działalności w krajach okupowanych, otrzymał książę Würtemberg wielką wstęgę orderu Leopolda i zwolnienie Najwyższem pismem odręcznem od obowiązków. W roku 1883 mianowany główno-dowodzącym 11 korpusu we Lwowie, pozostawał tu przez lat 6 do r. 1889, kiedy mianowany został komendantem 3 korpusu w Gracu. W czasie swej długoletniej służby podejmował książę liczne w celach naukowych po Wschodzie, we Francyi, Hiszpanii, Anglii i Ameryce. Był też generałem piechoty w wojsku würtemberskiem, drugim szefem król. pruskiego pułku piechoty nr. 13, wreszcie kawalerem Zakonu Joanitów. Zmarły książę nie był żonaty.

— **P. Fellner**, znakomity architekt wiedeński, bawił wczoraj we Lwowie, w przejeździe z Jass, gdzie buduje teatr kosztem 2 milionów fr. P. Fellner przedstawił dyrekcyi plany pałacu Kasyna narodowego, który stanie przy ul. Mickiewicza. Okazała i bogata fasada budynku, trzymaną jest w najczystszym stylu wiedeńskiego baroku; wewnątrz bardzo szczęśliwie rozwiązał artysta zadanie, umieszczając centralną drewnianą hallę z góry oświeconą, obiegającą naokoło galeryą, do której prowadzą wejścia do wszystkich lokalności klubu. Budowa, która zapewne na wiosnę się rozpocznie, zostanie powierzona jednej z wielkich firm krajowych. Miasto nasze uzyska nową i piękną ozdobę. P. Fellner udał się ztąd do Okocima, gdzie budować będzie pałac dla p. Götza, właściciela sławnego browaru.

— **Otwarcie.** Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie Kasyna ziemiańskiego; o godzinie 6 w lokalu klubu odbył się obiad, do którego zasiadło kilkudziesięciu członków. Toasta wznosili: ks. Adam Sapieha, prezes Kasyna, oraz prof. Ochenkowski, p. Stan. Bryknczyński i p. Gnoiński. Stolica kraju zyskała od wczoraj nowe ognisko życia towarzyskiego.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** D. 14 b. m. odbędzie się w salonach Koła pierwszy w tym sezonie raut z obfitym programem muzyczno-deklamacyjnym, pod kierownictwem prof. Neuhausera. Po słowie wstępnym Rektora Balasitsa, wiceprezesa Koła, nastąpią produkcye choralne Towarzystwa spiewackiego „Echo“, spiewy solowe pań: A. Legadowej i M. Turzańskiej, deklamacya p. Chmielińskiego, artysty dram. teatru lwowskiego, jako też produkcye flecisty prof. Spatta. Na wieczór ten przyrzekła przybyć bawiąca obecnie w naszem mieście poetka Marya Konopnicka. Wstęp dla członków Koła bezpłatnie, dla osób zaś przez nich wprowadzonych po 1 zł.

— **Klub szermierzy.** W sobotę 14 b. m. odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w sali III Uniwersytetu siódme zwyczajne walne zgromadzenie członków klubu szermierzy we Lwowie.

— **Klub cyklistów** we Lwowie odbył wczoraj walne zgromadzenie w sali kasyna miejskiego pod przewodnictwem p. Jana hr. Drohojowskiego. Obrót finansowy Towarzystwa wynosił 4.000 zł. w dochodach i 262 zł. więcej w wydatkach. Niedobór ten pokryty ma być dochodem z balu, ktory uchwalono urządzić w karnawale. Sprawozdanie kasowe odczytał pan Neusser, sprawozdanie komisyi sportowej dr. Mikolasz. Sprawozdania te zaznaczają, że klub stoi jedynie, jak znaczna większość naszych Towarzystw, gorliwością i wytrwałością szczupłej garstki osób.

Do wydziału w miejsce ustępujących trzech członków wybrano jednomyślnie pp.: por. Pola, dr. Mikolasza i p. Przybysławskiego. P. Balowi, byłemu sekretarzowi, który onegdaj zawarł związki małżeńskie, uchwaliło zgromadzenie wyrazić serdeczne życzenia.

— **Towarzystwo** przyrodników im. Kopernika, odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 10 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego. Porządek dzienny: 1. P. M. Grochowski: Przyczyny powstawania drugorzędnych znamion płciowych u zwierząt (z demonstracyami); 2. Tenże: O kiełżach studziennych ze Stryja, Trościańca i Lwowa; 3. luźne komunikacye.

— **Na ślad cmentarzyska** natrafiono onegdaj we Lwowie na gruncie nowowznoszonego domu na ul. Smerekowej l. 2. Znaleziono tam kości ludzkie, a oprócz tego płytę kamienną, na której widać wyryty był kiedyś napis jakiś. Dziś już odcyfrować go nie można, bo prawie zupełnie zatarty, rozpoznać tylko można litery kirylicy. Że w tem miejscu było kiedyś cmentarzysko, dowodzi fakt, że niedawno zakładając fundamenty pod sąsiedni dom, natrafiono również na stare kości ludzkie.

— **Zmiana własności.** Hr. Roman Potocki nabył majętność tabularną Potok koło Żołyni, za cenę 108.000 koron, od pp. Cetnarskiego, Zardeckiego i Zabielskiego. Kontrakt podpisano dnia 5 b. m.

— **Ślub** p Edwarda Makana, urzędnika c. k. Dyrekcyi lasowej z panną Zofią Uruską, córką radcy magistratu, odbędzie się d. 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem w kościele OO. Karmelitów we Lwowie.

— **Odezwa.** *Czas* otrzymał następującą odezwę z Paryża:

Szanowna Redakcyo! W kółku Polaków przebywających obecnie w Paryżu podjęto myśl, która i w kraju znaleść powinna chętne poparcie. Stoją tu jeszcze domy, z którymi związała się pamięć kilku największych naszych ludzi, dom gdzie mieszkał Mickiewicz jako profesor Collège de France, dom w którym umarł Słowacki, dom gdzie się urodził Z. Krasiński i dom w którym umarł Chopin. Dotychczas jednak miejsca te nie są oznaczone najskromniejszą nawet tablicą na świadectwo dla obcych — na przypomnienie dla swoich. Dziwimy się i gniewamy, że świat o nas nie wie, czy wiedzieć nie chce, że naszych największych ludzi z imienia nawet nie zna, ale nie robimy na obczyźnie nic, coby imiona tych ludzi i polskie imię w ogóle głosiło i przypominało.

Powstała więc myśl, aby przynajmniej na owych czterech domach wmurować proste marmurowe tablice z odpowiednimi napisami w polskim i francuskim języku. Pomiędzy sobą w ścisłem kółku zebraliśmy natychmiast drobną składkę, postanawiając ponawiać ją na każdem naszem miesięcznem zebraniu, a nadto zbierać pieniądze pomiędzy znajomymi Polakami w Paryżu. Cel taki powinien jednak i w kraju znaleść poparcie i dla tego zwracamy się do szan. Redakcyi z prośbą o pośredniczenie w składkach publicznych na rzecz polskich tablic w Paryżu. Niemniej wszystkie pisma polskie krajowe i zagraniczne prosimy o powtórzenie tego listu i uprzejme zajęcie się składkami. Datki wprost przyjmuje także niżej podpisany

Lucyan Rydel,

Nr. 6 Quai d'Orléans, Bibliothèque Polonaise.

— **Składki na Wawel.** Dnia 8 b. m. odbyło się w mieszkaniu p. Seferowiczowej otwarcie puszek składkowych na odnowienie Wawelu. Ze skarbonek i kwot gotówką nadesłanych przez pp.: dr. Barzyckiego, Bienieckiego, Bilińskiego, Budzynowską, Burzyńskiego z Buczacza, Deymową, Długosza z Borysławia, Frenklową, Friedbergową, Gaberlową, dr. Głowińskiego z Sokala, Kmietowicza z Czortkowa, Kruh, Ludwiga, dr. Martynowicza z Kołomyi, Maszkowską, hr. Mierową, Musiałowicza, Obtułowiczową, Ostrożyńskiego, Pilatową, R. St. (przy winobraniu w Czerniowcach), dr. Rosnera z Kołomyi, Rupprechtównę, ks. Adamową Sapieżynę, ks. Pawłową Sapieżynę, Schneidra, Seferowiczową, Sołtysa, Stachiewicza, Szatkiewiczową, Tymoftijewicza, Töpfera, Torosiewiczową Henrykę, Wieczyńską, Winiarzową, dr. Zaleskiego ze Złoczowa, Bazar krajowy, Czytelnię dla kobiet, *Dziennik Polski*, prezydyum magistratu lwowskiego, dzieci szkolne z Pasiek zubrzeckich, Radę powiatową w Kołomyi, procent z Kasy oszczędności za I półrocze b. r., zebrano ogółem 338 zł. 65½ ct., które ulokowano na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 60.267. Ogólny stan wkładek na tę książeczkę wynosi obecnie 4722 zł. 79 ct.

— **Budżety gminy m. Lwowa.** Magistrat miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w myśl §. 80 statutu miasta Lwowa, budżety gminy król. stoł. miasta Lwowa, tudzież funduszów pod jej zarządem zostających na rok 1897, są wyłożone do przejrzenia dla członków gminy w biurze I departamentu magistratu (ratusz II piętro) w czasie od 9—22 b. m. włącznie, w godzinach urzędowania.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 listopada godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr * mm.	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
8/11	2 połud.	756 16	+ 6·8	S	1	10
8/11	9 wiecz.	756 44	+ 5 2	S	1	8
9/11	7 rano	757 64	+ 6 6	E	1	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 8 listopada do 7 rano dnia 9 listopada b. r. była +7 0°C., najniższa —5 0°C.

Opad deszczu wynosił 7·5 mm.

Barometr idzie powoli w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Brzuchowicach pod Lwowem, Anna z Rogowskich Naganowska, matka p. Edmunda Naganowskiego, znanego publicysty polskiego, przebywającego w Londynie, zkąd liczne pisma polskie, a między niemi i *Gazetę Lwowską*, stale korespondencyami zasila.

W Poznaniu, Marya z hr. Skórzewskich Turno z Objezierza, córka ś. p. Heliodora hr. Skórzewskiego, szambelana króla Fryderyka Wilhelma IV, siostra hr. Potulickiej, hr. Łąckiej i ordynatowej Niegolewskiej.

W Gracu Marya Stankiewiczowa, żona pułkownika obrony krajowej Leonarda Stankiewicza, z domu Doré, w 70 roku życia. Zmarła była damą Dworu Najd. Arcyksiężnej Zofii, a następnie przez dłuższy szereg lat pierwszą damą Dworu Najj. Pani, bardzo przez Monarchinię lubioną i szanowaną.

— **Honorowe obywatelstwo.** Miasto Czortków nadało p. Ludwikowi Nossowi, długoletniemu swemu burmistrzowi, honorowe obywatelstwo miasta Czortkowa, za zasługi około podniesienia miasta położone.

— **Jubileusz** 30-letniej służby nauczycielskiej, obchodził w sobotę dyrektor III gimnazyum w Krakowie, p. Stanisław Siedlecki. Grono nauczycielskie zakładu, któremu przewodniczy, złożyło mu z tego powodu przez usta swego rzecznika, ks. prof. Puszeta, najszczersze życzenia wraz z wyrazami głębokiego uznania za jego dotychczasową pracę.

— **Cesarzowa Eugenia** w końcu b. m. przybywa na zimowy pobyt do Nizzy. Na Rivierze spędzi także zimę królowa-rejentka holenderska z córką swą, młodziutką królową Wilhelminą.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncerty Towarzystwa muzycznego rozpoczynają się już wkrótce, gdyż pierwszy odbędzie się dnia 18 b. m. w sali Domu narodnego. Prof. Henryk Melcer wypełni go sam znakomitą swoją grą częściowo solową, częściowo z akompaniamentem orkiestry. Następnie dany będzie wieczór muzyki kameralnej dnia 27 b. m., drugi zaś koncert Towarzystwa dnia 6 grudnia. W tym również sezonie wykona Towarzystwo muzyczne słynne „Requiem“ Brahmsa. Dzięki temu bogatemu programowi liczba członków wspierających zwiększa się z każdym dniem.

P. Elena Palmi (Bulikowska) uczenica pani Paschalis-Souvestre w Dreźnie, ukończyła już swoje studya i otrzymała doskonałe warunki od impresaria Romiti na sezon karnawałowy do teatru Brunetti w Bolonii. Panna Palmi posiada wspaniały pod względem dźwięku i rozległości mezzosopran a podpisawszy kontrakt zobowiązała się w Bolonii spiewać partye Laury w „Giocondzie“ i Ortrudy w „Lohengrinie“. W tejże samej trupie zaangażowany został lwowianin p. Bernard, znany z pięknego głosu barytonista.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz drugi „Świętoszek“, komedya w 5 aktach Moliera, tłómaczył Klemens Podwysocki. Z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We wtorek po raz dziewiąty „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Fryderyka Smetany.

We wtorek ostatnie przedstawienie w Rzeszowie „Miłostki“.

Najbliższą nowością będzie komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego „Łotrzyca“ z p. Stachowicz w tytułowej roli.

Następnie „Cyrkowcy“, komedya Schönthana, w tłómaczeniu pana Kasprowicza.

Z operetki „Czarownik z nad Nilu“ odbywają się codziennie próby pod kierunkiem p. Słomkowskiego.

Z teatru. „Sprzedana narzeczona“ w sobotę po raz 7-my — a wczoraj po raz ósmy przepełniła cały teatr wielce zadowoloną publicznością. Jest to wymownym dowodem, jak piękny ten utwór ogólne zdobył sobie u nas powodzenie.

„Sprzedana narzeczona“ daną będzie jutro po raz dziewiąty w tej samej, co wczoraj obsadzie.

P. Sembrich-Kochańska, wystąpi d. 18 b. m. w koncercie w Wiedniu. Znakomita artystka odspiewa kilka pieśni Moniuszki, Rubinsteina oraz wielką aryę z „Normy“: Casta Diva, arye z „Łucyi“, a na zakończenie walec Straussa. Pani Kochańska występuje obecnie w operze w Berlinie z wielkiem powodzeniem.

„Freiwild“, najnowsza sztuka Schnitzlera, doznała — jak już donieśliśmy — wielkiego powodzenia w Berlinie w teatrze Niemieckim. Utalentowany autor „Miłostek“, porusza tym razem aktualną i drażliwą kwestyę pojedynku, stawiając ją w nowem i jaskrawem oświetleniu. Konflikt rozgrywa się między młodym oficerem, robiącym długi i uganiającym się za łatwemi zdobyczami, a bogatym synem rodziny mieszczańskiej, poważnie i postępowo zapatrującym się na życie i jego obowiązki. Ten ostatni kocha się w młodej dziewczynie, a w przekonaniu, że cześć jej ucierpiała wskutek niewłaściwego zachowania się oficera, policzkuje go publicznie; wyzwany odmawia pojedynku, nie chcąc — jak mówi -- być zabitym przez jakiegoś nicponia na to, aby go t. zw. Cavalieren szanowali!

Odmowa pojedynku służy za tło, na którem rozwija się żywa a barwna akcya, zakończona tragedyą, bo śmiercią bohatera, którego oficer napada i zabija. Schnitzler zachował całą artystyczną bezstronność i miarę, nie występuje on ani za ani przeciw pojedynkowi, stara się tylko być prawdziwym, a sąd zostawia publiczności. Sztuka była grana wybornie.

Z literatury. W przyszłym roku przybędą w Warszawie do licznego i tak już zastępu wydawnictw peryodycznych, dwa nowe czasopisma, poświęcone medycynie. Dr. Biernacki i Raum zapowiadają wydawnictwo tygodnika p. t. *Kuryer lekarski*; dr. Zygmunta Kramsztyk obejmuje redakcyę miesięcznika: *Krytyka lekarska.*

P. Lucyan Rydel, utalentowany poeta, ogłasza w *Tygodniku Illustrowanym* nowy przekład „Iliady“ Homera.

„Pamiątka po dobrym ojcu“, cenne dzieło Michała Wiszniewskiego, zostanie niebawem ponownie wydane w Warszawie, w poprawnej edycyi.

Rodzina Kajetana Kraszewskiego zapowiada zbiorowe wydanie dzieł symtycznego autora.

Z. Wasilewski ogłosił w Krakowie pracę p. t. „Promieniści, filareci i zorzanie“. Jest to zbiór urzędowych dokumentów, dotyczących Towarzystw tajnych na Litwie między 1822 a 1827 rokiem.

Jako miesięczny dodatek do petersburskiego *Świetu* ukazał się nowy rossyjski przekład „Quo vadis“.

Z Akademii francuskiej. Uroczyste przyjęcie dwóch nowo obranych członków Aka-

tole'a France'a i Costa de Beauregard odbędzie się w grudniu; obaj wezmą już zatem udział w wyborze następców Leona Saya i Al. Dumasa. Fotel po Sayu zająć ma historyk Albert Vaudal. Wybór ten uchodzi za niewątpliwy. Następcą Dumasa miał być Alfons Daudet dawny wróg Akademii. Kandydatura ta stała się niemożliwą po utworzeniu Akademii im. Goncourtów, której Daudet jest prezydentem. Najwięcej przeto widoków ma podobno powieściopisarz Andreé Theuriet. Nowe dwa krzesła opróżniły się po śmierci Simona i Challemel-Lacoura. Jako następców wymieniają dzienniki: Ferdynanda Fabre'a i ministra Hanotaux.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Konferencya kolejowa. Przy końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Wiedniu zjazd przedstawicieli dróg żelaznych austro-węgierskich, rossyjskich i włoskich, celem opracowania nowej umowy w przedmiocie bezpośredniej komunikacyi pomiędzy kolejami żelaznemi rossyjskiemi, włoskiemi i austro-węgierskiemi.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·15 do 12·20, loco Ołomuniec 11·25 do 11·32½, loco Berno-Wiedeń 11·40 do 11·47½, na grudzień loco Aussig 12·22½ do 12·27½, cukier w kostkach prima 35·50 do 35·75, secunda 35·25 do 35·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·10 do 15.20 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 6 listopada. 1896 przypędzono 875 sztuk. Płacono za prosięta: — do — zł., towar chudy — do — zł., towar miesny 33 do 35 ct., za towar tuczny 35 do 38 ct. za klgr. żywej wagi, do krajów Monarchii załadowano 862 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 listopada: pszenica 7·25 do 7·50 zł., żyto 5·60 do 5·80, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, owies 5·25, do 5·50 rzepak 10·50 do 11·—, groch 5·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 40·— do 50·—, szwedzka —·— do —·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina 30·— do 50·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan rewizytował dnia 6 b. m. przed południem królewicza rumuńskiego Ferdynanda i jego małżonkę a po południu o godzinie 2 króla greckiego Jerzego, u którego zabawił pół godziny. W godzinie południowej przyjął Monarcha wizytę w. księcia Borysa Włodzimierzowicza a godzinie 5 księcia Connaught.

U Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii odbył się w zeszły piątek o godzinie 1 po południu w Laxenburgu na cześć bawiących w Wiedniu dostojnych gości, przybyłych na ślub Najd. Arcyksiężny Maryi Doroty *déjeuner dînatoire* na 26 nakryć.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator wyjechał w piątek z powrotem do Wels, a Najd. Arcyksiążę Józef z Rodziną do Budapesztu.

Książę Aosta przybył dnia 6 b. m. do pałacu Ministra spraw wewnętrznych i oddał swoją kartę dla P. Prezesa gabinetu hr. Badeniego.

Królewicz rumuński Ferdynand przyjmował dnia 6 b. m. na dłuższej prywatnej audyencyi P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

Królowa portugalska Amelia opuściła w sobotę rano Wiedeń i udała się najpierw do Budapesztu, zkąd wyjechała wczoraj na Wiedeń i Paryż do Portugalii. Na dworzec kolejowy odwiózł ją Najj. Pan i tutaj najserdeczniej pożegnał.

Z powodu zgonu generała broni księcia Wilhelma Württemberga otrzymał król würtemberski depesze kondolencyjne od Najj. Cesarza Austro-Węgier i cesarza Wilhelma. Monarcha Austro-Węgier wyraża ubolewanie, że armia Jego ces. Mości utraciła znakomitego i dzielnego generała, którego zaszczytną pamięć przechowają dzieje.

W sobotę o godzinie 6 wieczorem odbył się się w Burgu obiad dworski, w którym wzięli między innymi udział: król grecki z osobami orszaku, królewicz grecki, w. książę Borys Włodzimierzowicz, Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, ambasador rossyjski hr. Kapnist i członkowie ambasady rossyjskiej, kierownik poselstwa greckiego Monos, P. Minister hr. Gołuchowski, Prezes gabinetu hr. Badeni, P. Minister wojny gen. Krieghammer, wspólny P. Minister skarbu Kallay, dostojnicy dworscy i obaj generał-adjutanci.

Król grecki Jerzy przyjął przedwczoraj o godzinie 2 popołudniu na prywatnem posłuchaniu P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego.

Królewicz rumuński Ferdynand z małżonką wyjechał w sobotę wieczorem z powrotem do Sigmaringen.

Królowa portugalska nadała księżnie Maryi Dorocie Orleańskiej, portugalski order Ludwiki.

Książę Orleański rozdał przed odjazdem członkom francuskiej arystokracyi medale, wybite na pamiątkę swego ślubu. Po jednej stronie tego medalu znajduje się portret Nowożeńców, po drugiej ich imiona i data ślubu.

U P. Ministra hr. Gołuchowskiego i jego małżonki odbył się w zeszły piątek obiad, w którym wzięli wyłącznie udział członkowie arystokracyi francuskiej, którzy przybyli do Wiednia z okazyi ślubu księcia Orleańskiego.

Pan Minister kolei żelaznych generał Guttenberg udał się wczoraj na uroczystość otwarcia kolei lokalnej Morawski Budwitz-Jamnitz.

Węgierski minister handlu Daniel w uznaniu wybitnych zasług na polu publicznem a przedewszystkiem około urządzenia wystawy jubileuszowej otrzymał godność barona węgierskiego i został mianowany dziedzicznym członkiem Izby magnatów.

Głośnego z procesu opalenickiego komisarza Ottona Carnapa usunął pruski minister spraw wewnętrznych z urzędowania i wyznaczył w jego miejsce innego urzędnika.

Rząd pruski ukończył już narady nad podwyższeniem płac urzędników; koszta obliczone na 28 do 30 milionów marek.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z kół watykańskich, iż toczące się pomiędzy rządem rossyjskim i Stolicą św. rokowania w sprawie obsadzenia stolic biskupich w państwie rossyjskiem nie ukończą się prawdopodobnie przed konsystorzem zapowiedzianym na ostatnie dni bieżącego miesiąca, skutkiem czego nie nastąpi jeszcze prekonizowanie na tym konsystorzu czterech nowych biskupów.

W poinformowanych kołach petersburskich uważają za prawdopodobną nominacyę obecnego generał-gubernatora kijowskiego hr. Aleksego Ignatiewa generał-gubernatorem Finlandyi w miejsce hr. Heydena, który z tego stanowiska ustępuje.

Minister sprawiedliwości, Murawiew zgodził się na postawiony przez główną komisyę dla spraw spisu powszechnego wniosek, aby naczelnikami rewirów spisowych mogli być mianowani w gub. Królestwa Polskiego sędziowie gminni i ławnicy.

Do Rzymu nadszedł telegram głównodowodzącego w Abisynii generała Baldissery, wedle którego na całem pograniczu abisyńskiem zupełny panuje spokój.

Rzymska *Opinione* ogłasza komunikat, zapewniający, że wszelkie pogłoski co do położenia w Afryce są w ogóle zmyślone. Rząd nie zataja żadnych doniesień. Pragnąc pokoju, nie ulęknie się wojny, gdyby interesa kraju tego wymagały.

W Bułgaryi zanosi się na bardzo burzliwe wybory. Stronnictwa opozycyjne z wyjątkiem karawełowskiego połączyły się, aby wspólnie zwalczać kandydatów rządowych. Pisma opozycyi ogłaszają odezwę, podpisaną przez Cankowa, Radosławowa i Grekowa, wzywającą naród bułgarski do postawienia wspólnych kandydatów i jak najliczniejszego udziału w wyborach, aby pokrzyżować plany rządu, zmierzające do ukrócenia swobód konstytucyjnych. Z drugiej strony udał się prezes gabinetu Stoiłow w podróż agitacyjną po kraju, aby obrobić wyborców w duchu przychylnym dla rządu.

Według obiegającej w Konstantynopolu pogłoski, sułtan zamierza zamianować pierwszego swojego tłumacza Karatheodorego baszę ministrem spraw zagranicznych, a obok tego skłania się do poruszenia teki spraw wewnętrznych funkcyonaryuszowi wyznania chrześciańskiego, chcąc tym sposobem utrwalić przekonanie, że myśli na seryo o przeprowadzeniu reform.

Przedwczorajszej nocy urządziło w Paryżu kliku młodzieńców rojalistycznych, którzy powracali z bankietu, wydanego na cześć zaślubin ks. Orleańskiego, demonstracyę przed pomnikiem Henryka IV. przy Pont Neuf. Spiewali pieśni rojalistyczne i wznosili okrzyki na cześć domu królewskiego. Pozwolili sobie także na szczególny żart, przylepiając u stóp wspomnianego pomnika plakat z napisem: „1796—1896. Dobry królu Henryku, pomścij się!“ Twarz biustu republiki, który przynieśli z sobą, pomalowali czarno, a w usta jej wsadzili fajkę. Demonstrantów, którzy wyprawiali hałasy dłuższy czas, aresztował komisarz policyjny i wniósł przeciwko nim sądowe oskarżenie.

Zwycięstwo rządu w Izbie francuskiej wywarło w Paryżu dobre wrażenie i wzmocniło jego stanowisko; dzienniki umiarkowane zaznaczają z zadowoleniem porażkę socyalistów, atoli dzienniki radykalne nazywają je zwycięstwem pyrrhusowem, ponieważ osiągnięte jedynie przy pomocy prawicy; większość republikanów oświadczyła się w tym wypadku przeciwko rządowi.

Z powodu małżeństwa ks. Filipa Orleańskiego zauważa *Figaro*, że monarchiczna Europa przestała już dąsać się na republikańską Francyę. Byłoby iluzyą żywić nadzieje odbudzwania francuskiej monarchii.

Dziennik *Jour* ogłaszając telegram gratulacyjny cesarza Wilhelma do księcia Orleańskiego, utrzymuje, że tenże wskutek swego małżeństwa przystąpił do trójprzymierza.

Arton jak doniósł telegraf został w Wersalu ponownie skazany na 8 lat więzienia za sprzeniewierzenie:

W toku procesu Arton wyraził życzenie, iż chce być także pociągniętym do odpowiedzialności za zarzuconą mu korupcyę polityczną, gdyż sprzykrzyło mu się być kozłem ofiarnym i pokutować za winy drugich; wytoczywszy zaś przed trybunałem sprawę panamską, będzie miał sposobność usprawiedliwić się. W tym celu prosił prokuratoryę, aby poczyniła odpowiednie kroki u władz angielskich, by mógł stanąć przed sądem oskarżonych o korupcyę. Żądanie to zrobiło wielkie wrażenie; oddawna bowiem starano się wydobyć od Artona jego tajemnice polityczne, odnoszące się do przekupstw panamskich, ale dotychczas nie chciał tego uczynić. Prokuratorya, która sama oskarżała Artona o przekupstwo polityczne, będzie musiała teraz zadość uczynić życzeniu oskarżonego, i jak się zdaje nie będzie nawet potrzeby zwracać się do władz angielskich, gdy według opinii najzdolniejszych prawników, oskarżony sam może zrzec się korzyści, zawarowanych dla niego przy wydaniu go przez obce państwo. Anglia, wydając Artona, zrobiła zastrzeżenie na jego korzyść, że ma prawo nie odpowiadać na kwestye pozostające w związku z przekupstwami panamskiemi, jako politycznej natury; skoro zaś Arton sam się zrzeka tego przywileju, prokuratorya francuska może mu wytoczyć proces polityczny.

Lord Salisbury przemawiać będzie dzisiaj w sprawie wschodniej. Mowa jego oczekiwana jest z wielką ciekawością i już teraz kursują o niej najrozmaitsze pogłoski. Pewnem jest tylko tyle, że zawierać będzie wielkiej doniosłości oświadczenia, co do osiągniętych rezultatów porozumienia się mocarstw, celem jednolitego postępowania w sprawach tureckich. Dzisiaj odbywa się coroczny bankiet w Guildhale u lorda majora, na którym zwykle premier ogłasza wielką mowę. W roku zeszłym mowa Salisbury'ego wywarła olbrzymie wrażenie.

Angielskie dzienniki, z wyjątkiem *Daily Chronicle*, wyrażają najżywsze zadowolenie z powodu zwycięstwa Mac Kinleya. *Standard* cieszy się wprawdzie z klęski Bryana, przyznaje wszakże, że zwycięstwo Mac Kinleya dla Anglii i całego świata przemysłowego Europy przedstawia niepomyślne widoki. Zwycięstwo Mac Kinleya jest zwycięstwem rzetelności, ale i protekcyonizmu handlowego zarazem. *Times* powiada, że Stany Zjednoczone lojalną swą obroną czci narodowej zjednały sobie poszanowanie całego świata. Nie można przypuszczać, aby wygrana Mac Kinleya zgładziła z powierzchni świata ruch, którego apostołem jest Bryan. Wiele zależy na tem, czy partya Mac Kinleya nie zechce wyzyskać pomyślnej dla siebie sytuacyi w celach stronniczych. Postępowanie takie poprowadziłoby szybko do odrodzenia się bryanizmu. Mac Kinley pewinien starać się o unikanie wszystkiego, coby mogło zachwiać sojuszem jego ze zwolennikami złota w obozie demokratycznym, którym zawdzięcza w znacznej części swoje zwycięstwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 listopada. Najj. Cesarzowa Elżbieta powróciła tu wczoraj wieczorem z Monachium.

Najj. Pan przyjął wczoraj pułkownika würtemberskiego Hardegga, który otrzymał następnie zaproszenie na obiad dworski.

Z powodu śmierci księcia Wilhelma Würtemberga zarządzoną została sześciodniowa żałoba dworska.

Wiedeń, 9 listopada. Wczoraj przedpołudniem odbyło się otwarcie nowego budynku austryackiego Muzeum handlowego, przez P. Ministra handlu. Odpowiadając na przemowę br. Schwegla, zaznaczył P. Minister szczególną opiekę, jaką instytucyę tę otaczał ś. p. Zmarły Protektor Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i wyraził życzenie, ażeby zakład ten i nadal spełniał z powodzeniem swoje wielkie zadanie.

Wiedeń, 10 listopada. Komisya dla nietykalności poselskiej uchwaliła z okazyi nagłego wniosku dep. Pacaka o obowiązku deputowanych składania świadectw w sądzie, zaproponować Izbie dep. projekt ustawy, wedle którego członkowie Rady państwa. Delegacyi i Sejmów krajowych mogą być, z powodu enuncyacyi poczynionych w wykonywaniu swojego obowiązku przeciw trzecim osobom przesłuchiwani w sądzie karnym tylko za zezwoleniem tego ciała prawodawczego, do którego należą. Jeżeli to ciało oświadczy, że istnieje obowiązek składania świadectwa, a poseł niechce z jakiego bądź powodu spełnić tego obowiązku, w ówczas można przeciw niemu użyć w ciągu trwania sesyi tych przymusowych środków, jakie przewiduje procedura karna, lecz znowu tylko za zezwoleniem tego ciała reprezentacyjnego, którego członkiem jest ów poseł.

Meran, 9 listopada. Pogrzeb ś. p. księcia Wilhelma Würtemberga odbędzie się we wtorek. W zastępstwie Najj. Pana przybędzie na pogrzeb Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Arezzo, 9 listopada. Rzeka Cerfone wystąpiła z brzegów i w kilku miejscach przerwała linię kolejową i telegraficzną. W gminie Arezzo pałac Delpero stoi pod wodą. Jedna osoba utonęła. W gminie Fojana zabrała rzeka Esse jeden dom z całą rodziną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go listopada 1896, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 367·25, Akcye kolei państwowej 359·—, Akcye tytoniowe 155·50, Anglo-austryackie 154·—, Unionbank —·—, Południowej 100·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 247·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·80·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 9go listopada 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·30, Węgierskie akcye kredytowe 402·50, Akcye anglo-austryackie 154·—, Akcye banku Union 292·—, Akcye kolei południowej 100·50, Losy tureckie 48·50, Akcye kolei państwowej 357·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10, Akcye tytoniowe 158·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 274·50, Akcye banku dla krajów koronnych 247·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·15, Akcye banku związkowego 257·50, Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 99·30, Kredytowe ziemskie 447·—, Kredyty 366·37, Rimamurania 238·— Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 7 listopada 1895 r. godzina 5 minut 25. Paryż: 3-prc renta 102·27, lombardy —·—. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 217·40, Akcye kredytowe 230·40, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·40, Austryackie banknoty 170·15, Lombardy 43·20. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/9 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12 25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 listopada 1896.

HOTEL METROPOLE.

PP. H. Kron z Pragi, J. Pinterhoffer z Winogród, W. Ceglecki z Krasnego, A. Haraz z Wiednia, L. Jaeger z Berlina, K. Schenbera z Budapesztu, F. Passek z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 9 listopada 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	25	218	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	383	—	391	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	10	97	80
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	98	—
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	75	28	75
„ „ Stanisławowa	42	—	45	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	73
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	27 20	1	28 20
100 marek niemieckich	58	50	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 listopada 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101 55
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.75	145.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144 50	144.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.50	155.50
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	194.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	193.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.20	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.40	122.60
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.05	101.25
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.35	98.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.50	154.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	367.40	367.90
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	246.75	247.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	937.—	941.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	514 —	515.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3375.—	3385.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.—	288.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	359.15	359.65
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.35	100.35
„ „ „ „ 3. pr.	116.—	117.—
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.—	117·75
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.—	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 10[illegible])		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. sz) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	110.—	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.45	101.45
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.—	94.—
z r. 1884	99.35	100.35
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.—	139.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.50	198 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.25	28 25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.75	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.—	59.—
Palffego po 40 zł. m. k.	57.50	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.25	71.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.05
Paryż	47.52.5	47.57.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.53 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 45 363 (7687 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że dobra Krechów z przyległościami a mianowicie: Brzyzcze z Żukami, Choiny, Fojna, Hucisko, Horbowice, Krechów, Krechowska ruda, Prowale i Szabelnia tutejszemi wykazami hipot. 467, 468, 499, 500, 504, 515, 546, 558 i 561 objętych w okręgu Sądu powiatowego w Żółkwi położone, Aleksandra Micewskiego własne, na żądanie gal. Banku hipotecznego celem zaspokojenia zaległych rat pożyczki 110.000 zł. w. a. łącznie sprzedawać będzie w dwóch terminah, na pierwszym przynajmniej za, na drugim też poniżej ceny szacunku oraz wywołania 231.618 zł. w. a. jednak nie za mniej jak 77.206 zł. a to dnia 17 grudnia 1896 i dnia 28 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 11 rano w sali rozpraw.

Wyciąg hipoteczny akt spisania przynależności i szczegółowe warunki przeglądnąć można w registraturze

Kuratorem wierzycieli nieznanych, nieobecnych, późniejszych lub którym by uchwały doręczone być nie mogły adw. dr. Maks, zaś substytutem adw. dr. Margasch.

Lwów, dnia 7 października 1896.

L. 43.635 (8361 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Berla Sonne w kwocie 300 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1896 i dnia 30 styczna 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do dłużnika Eliasza Leinwanda należących 4/25 części realności pod l. k. 591¾ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 471 III. objętej, że na pierwsym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 760 zł. w. a. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej trzeciej części tejże sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 152 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli hipotecznych, mianowicie dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Lei Sonne, Izaaka Frankla względnie tegoż masy spadkowej i możliwych spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 30 czerwca 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza, albo jakakolwiek późniejsza uchwała tej sprawy egzekucyjnej dotycząca z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, adw. dr. Marynowski kuratorem z substytucyą adw. dr. Soronia ustanowiony został.

Lwów, dnia 3 października 1896.

L. 18060 (8367 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 50 zł. i 425 zł. wa. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 15 grudnia 1896 i 7 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż sumy 4690 zł. zaintabulowanej dla Scheindli Małki Welednikierowej na 7/16 częściach realności pod lkons. 132/137 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 907 objętej.

Cena wywołania poniżej której suma ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 4690 zł.

Wadyum 235 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 3 października 1896 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, został ustanowiony na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dr. Bindera adw. dr. Blaustein zastępcą tegoż.

Tarnopol. dnia 10 października 1896.

L. 20277 (8366 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności funduszu pożyczkowego profesyonistów w Tarnowie z mocy skryptu dłużnego z daty Tarnów 14 marca 1894 l. r. 9558 w resztującej sumie 54 zł. aw. z należytościami dodatkowemi, pozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/8 części realności objętej lwh. 136 ks. gr. gm. kat. Strusina do Mojzego Fuchsa i połowy realności objętej lwh. 433 ks. gr. gm. kat. Strusina do Wojciecha Bittnera należącej.

Sprzedaż każdej z powyższych realności odbędzie sie przez licytacyę publiczną odrębnie w sądzie tym w dwóch terminach 15 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 155 zł. 30 ct. odnośnie do pierwszej a 325 zł. 25 ct. aw. odnośnie do drugiej realności poniżej której w terminie pierwszym sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 16 zł. aw. względnie 33 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Tarnów, 15 października 1896.

L. 49761 (8227 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 2679 zł. 60 ct., 2679 zł. 60 ct. i 77346 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1896 i dnia 28 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw przymusowa licytacya do dłużników Dawida Löwenherza względnie tegoż masy konkursowej i Rozalii z Schützów Löwenherz należącej majętności Żniatyn whl. 571 Sądu krajowego we Lwowie objętej, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 220.030 zł., zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 22003 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipot., protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że w końcu dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 marca 1896 rzeczowe prawa na wspomnianej majętności usbyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Kazimierz Bliziński kuratorem a jego zastępcą adw. dr. E. Romanowski mianowany został.

Lwów, dnia 3 października 1896.

L. 51166 (7686 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw Gal. akc. Banku hipotecznego przeciw masie konkursowej Salamona Goldsterna w kwotach 1440 zł. i 41649 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1896 i 21 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. w tus. Sali rozpraw publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 284 m. we Lwowie położonej, wedle wyk. hip. l. 276 śródmieście ks. gr. gm. m. Lwowa do masy konkursowej Salam na Goldsterna należącej a to na pierwszym terminie za lub wyżej, na drugim zaś i niżej ceny szacunkowej 90.000 zł. w. a. nie niżej jednak jak za 30.000 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania t. j. 9000 zł. w. a.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyi dozwalająca lub którakolwek z późniejszych wcale nie lub nie dość wcześnie została doręczoną, lub którzyby prawa rzeczowe na realność pod lk. 284 m. we Lwowie nabyli po dniu 21 marca 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Raabe a adw. dr. Zion tegoż zastępcą.

Lwów, dnia 10 października 1896.

L. 18622 (8288 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Abischa Marmoroscha dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 500 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Salomona Leizora Lazerą w Kołomyi położonej wyk hip. l. 449|I dz. objętej, w dwóch na dzień 15 grudnia 1896 i 26 stycznia 1897 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 978 zł. 28 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 98 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Zipsera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 26 września 1896.

L. 8989 (8381 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Bettera przeciw Reginie z Błachutów Łodzianowej pto 18 zł $20^1/_2$ ct. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Reginy z Błachutów Łodzianowej własnej pod nk. 83 w Lesnej położonej składającej się z połowy posiadłości lwh. 180 i 1/4 części posiadłości lwh. 210 ks. gm. Lesna na dzień 2 grudnia 1896 i na dzień 13 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 24 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 230 zł. $36^1/_2$ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Junger w Żywcu.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej Registraturze.

Żywiec, dnia 6 listopada 1896.

L. 8701 (8376 3—3)

Dnia 10 grudnia 1896 i dnia 21 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rybotyczach położonej wyk. hip. 554 i 99 ks. gr. tejże gminy objętej dłużników Mojżesza Leizora 2 im. i Ryfki Rapp własnej na zaspokojenie wierzytelności Jana Łanika w kwocie 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 775 zł. w. a.

Wadyum 77 zł. 50 ct. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. Karol Chanik z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 29 września 1896.

L. 15942 (8369 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 46 zł. a. w. wraz z procentem po 5% od dnia 27 września 1893 bieżącymi kosztami w kwotach 1 zł. 76 ct., 1 zł 84 ct. 3 zł. 87 ct., 3 zł. 39 ct, 6 zł., 87 ct. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 52 gm. Dąbrówka objętego Jana Bargiela własnej w dniu 14 grudnia 1896 i 14 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 59 zł w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 30 września 1896.

L. 17873 (8328 3—3)

Celem zniesienia współwłasności zostanie realność wyk. hip. l. 66 w Łukawicy dolnej, Włodzimierza Barańskiego, Ołeksy, Pałahny Popowiczów tudzież nielet. Maryi Rożniatowskiej vel Popowicz własna dnia 17 grudnia 1896 i 21 stycznia 1897 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie powyżej ceny wywołania 480 zł. na drugim także niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 48 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 28 sierpnia 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk ustanowionego kuratora adw. Finka.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, 30 września 1896.

L. 8453 (8398 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Icaka Leiby Geidheima w kwocie 7 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w dniach 25 listopada 1896 i 16 grudnia 1896 o godz. 10 rano licytacya posiadłości lwh. 58 w Nadwórnie położonej nieobjętej masy Abrahama Geslera własnej

Nadwórna, dnia 8 września 1896.

L. 4891 (8391 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu czyni wiadomem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hermana Goldfingera w sumie 2 zł. 76 ct. wyraźnie dwa zł. siedemdziesiąt sześć centów w. a. odbędzie się w dniach 25 listopada i 23 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację 1/3 części realności pod nk. 78 w Chochołowie, Kunegundy Frączek własnej.

Cena szacunkowa 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze w godzinach urzędowych.

Czarny Dunajec, 2 października 1896.

L. 2476 (8400 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 29 zł. 62 ct. w dniach 7 grudnia 1896 i 18 stycznia 1897 w Sądzie o godz. 9 rano realność pod lk. 45 w Ochojnie górnem wyk. hip. l. 49 przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć wolno w Registraturze Sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 27 lutego 1896 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 6 maja 1896.

L. 14326 8437 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 24 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1897 nawet poniżej takowej, licytacyjna sprzedaż posiadłości wyk. hip. 94 ks. gr. gm. kat. Bojanice objętej Iwana Tańczuka własnej na rzecz Herscha Flascha pto 63 zł. 67 ct. wa.

Cena wywołania 875 zł. w. a.

Wadyum 87 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal dnia 6 września 1896.

L. 9441 (8433 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 240 zł. z pn. odbędzie się w dniach 25 listopada 1896 i 16 grudnia 1896 o godzinie 10 rano licytacya posiadłości lwh. 279 w Cucyłowie, Ozyasza Bremera syna Jankla własnej.

Wadyum 91 zł. 50 ct.

Cena wywołania 915 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bardach w Nadwórny.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 20 września 1896.

L. 7029 (8442 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 45 zł. 29 ct. z pn. odbędzie się dnia 30 listopada 1896 i dnia 14 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 208 w Andrychowie położonej dłużnika Józefa Prusa własnej.

Cena wywołania 2236 zł. i 3 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wiewiadomych wierzycieli jest p. Marcin Gayczak c. k. notaryusz w Andrychowie

Andrychów, 4 października 1896.

L. 1883 (8421 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Bernsteina w kwocie 150 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 19 listopada 1896 i 22 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż sumy 164 zł wa. z pn. mianej o 70 zł. wa. z tej sumy na karcie ciężarów 4/80 części ciała hipotecznego whl. 241, 4/24 części ciała hipotecznego whl. 286 i 4/12 części ciała hipotecznego whl. 289 ks. gł. gr. gm. kat. Frysztak objętych a małoletnich Stanisława, Maryanny, Edwarda i Heleny Lesiaków własnych, na rzecz Józefa Hnatowicza ciążącej.

Cena wywołania wynosi 164 zł. wa.

Wadyum 16 zł. 40 ct. wa.

Na pierwszym terminie suma ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tutejszosądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator zastępca c. k. notaryusza we Frysztaku p. Michał Struszkiewicz.

Frysztak, dnia 26 lipca 1896.

L. 6541 (8428 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzek. Zuzanny Ciurlowej pko nielet. Józefowi Ciapale o 50 zł. 21 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności whl. 630 w Ujsołach nielet. Józefa Ciapały własnej na dzień 20 listopada i na dzień 21 grudnia 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 15 zł. 50 ct., cena szacunkowa 155 zł., kuratorem ustanowiony Wawrzyniec Biber z Ujsół.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Milówka, 19 września 1896.

L. 2892 (8439 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya 6/16 części realności wykazu hip. l. 2022 gm. kat. Starasól dłużnika Majera Jakóba własnych na rzecz Matli Aberdam, cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registrasurze.

Dla nieznajomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, oraz dla wierzycieli hip., którzyby po dzień 30 czerwca 1895 w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub tych, którymby uchwała niniejsza doręczoną nie została ustanowiono kuratora p. Piotra Markiewicza w Starejsoli.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, dnia 20 października 1896.

L. 4206 (8434 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach przeciw Janowi Diakowiczowi pto 78 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 24 listopada 1896 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 grudnia 1896 także poniżej takowej przymusowa licytacya 1/3 niewydzielonej części realności pod l. k. 86 w Staremmieście położonej wykazem hipotecznym l. 213 ks. grunt. gminy katastr. Podhajce objętej.

Cena szacunkowa, oraz wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony kurator dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, d. 30 czerwca 1896.

L. 14824 (8436 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l 53, 313 w całości i 2/4 części realności l. wyk. hip. 51 ks. gr. gm. kat. Korczyn objętych Demka Hnatów własnych na rzecz towarz. zaliczk. w Sokalu pto 250 zł.

Cena wywołania 784 zł., wadyum 78 zł. 40 ct.

Koszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. p. dr. Wejdę.

Sokal, dnia 30 sierpnia 1896.

L. 5137 (8458 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1140 zł. 53 ct. wa. z pn. zostanie realność Blimy Landesberg pod l. k. 58 w Stryju dnia 17 listopada i 17 grudnia 1896 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 10.000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadyum wynosi 1000 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 lipca 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adwokata Altmana w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 czerwca 1896.

L. 15428 (8438 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 1189 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej Jędrzeja i Maryi Leszczyńskiej własnej na rzecz Salomona Abgotta pto 46 zł. 20 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1420 zł., wadyum 142 zł.

Koszta warunnów, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wejdę.

Sokal, 15 września 1896.

L. 4752 (8405 1—3)

Magistrat król. miasta Żółkwi rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa propinacyi miejskiej na lat trzy, t. j. od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1899.

Jako cenę wywołalną ustanawia się czynsz roczny za propinacyę miejską t. j. Żółkiew miasto, Winniki i Zamek . . . . 22000 zł.

za prawo propinacyi wyszynku w sąsiednich gminach Soposzyn, Korościelne, ad Soposzyn, Czernyszów ad Wiązowa, jako czynsz roczny . . . . 3500 zł.

razem . . . . 25500 zł.

Termin do wniesienia ofert opieczętowanych z podaniem nazwiska oferenta i miejsca zamieszkania, niemniej zaopatrzonych 10% wadyum w gotówce lub papierach wartościowych ustanawia się na dzień 30 listopada 1896 od godziny 10 do 12 w południe w biurze Magistratu Żółkwi.

Warunki tej licytacyi mogą być każdego dnia w Magistracie w godzinach urzędowych przeglądnięte.

Z Magistratu
W Żółkwi, dn. 2 listopada 1896.

Konkursa.

L. 2333 (8386 2—3)

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Sekretarza, z którą to posadą połączone są następujące systemizowane emolumenta.

Płaca roczna 2.400 zł., dodatek aktywalny rocznych 500 zł., dalej prawo sześciu dodatków pięcioletnich po 200 zł. i prawo do emerytury według obowiązującego statutu pensyjnego.

Posada ta obsadzoną będzie na razie na rok jeden prowizorycznie, poczem dopiero po udowodnieniu uzdolnienia nastąpi stabilizacya.

Starający się o tę posadę winni wykazać się wyższem wykształceniem i pracą na polu społeczno-ekonomicznem, dalej iż władają w całej pełni językiem polskim i niemieckim tak w mowie jak w piśmie, tudzież udowodnić, iż przez dotychczasowe swoje zatrudnienie nabyli fachowe wykształcenie do piastowania posady sekretarza Izby handlowej i przemysłowej.

Podania należycie ostemplowane mają być wniesione najpóźniej do 15 grudnia 1896 w biurze Izby we Lwowie przy placu Halickim pod l. 10.

Lwów, dnia 3 listopada 1896.

Marchwicki. Prezydent — Sanocki. Za Sekretarza

L. 4371 (8404 1—3)

Przy Magistracie miasta Wieliczki jest do obsadzenia posada weterynarza miejskiego prowizorycznie, z płacą roczną w kwocie 600 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę Panowie dyplomowani lekarze weterynaryjni mogą wnieść podania zaopatrzone w świadectwa odbytej nauki, do dnia 25 listopada 1896 w tutejszym Magistracie.

Przyczem zastrzega się, że wiek 40 lat nie może być przekroczony, i że podający się musi władać językiem polskim i niemieckim.

Magistrat król. woln. górniczego miasta
Wieliczka, dnia 4 listopada 1896.

L. 144 (8382 3—3)

Reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 30 września b. r. l. 9426 jest przy c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi ustanowiona nowa posada werkmistrza dla ciosiołki. Posada ta będzie obsadzona za kontraktem od dnia 1 stycznia 1897 za remuneracyą roczną siedmset dwudziestu (720) zł.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wnieść mają podania udokumentowane i wykazujące ich uzdolnienie do podpisanego kierownictwa najdalej do dnia 30 listopada 1896.,

W Kołomyi, dnia 4 listopada 1896.

L. 1294 (8385 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Kamionce strumiłowej w skutek śmierci ś. p. dr. Karola Lenartowicza opróżnionej a ewentualnie w razie obsadzenia tej posady przez przeniesienie, celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mającej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają wnieść swe podania należycie udokumentowane przez swe bezpośrednio przełożone władze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej najdalej do dnia 30 listopada 1896 roku.

C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 26 września 1896

L. 1471 (8443)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Ropczycach ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie;

1. Przy szkołach jednoklasowych a) w Gumniskach fox, b) Kozodrzy, c) Lubzinie, d) Małej, e) Ociece, f) Olchowej, g) Niedźwiadzie z płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i prawem użytkowania 1 morga gruntu.

2. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klasowych a) w Czarnej, b) Brzezinach, c) Nagoszynie z płacą 300 zł.

3. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 5 klas. w Ropczycach z płacą 450 zł. i 10% na pomieszkanie, na posadę młodszego nauczyciela z płacą 400 zł. i 10% na pomieszkanie.

Do otrzymania posady starszego nauczyciela przy szkole 5 klasowej w Ropczycach mają pierwszeństwo nauczyciele z egzaminem wydziałowym z grupy II lub IIIciej.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Ropczycach za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 1 grudnia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Ropczyce, dnia 28 października 1896.
Przewodniczący c. k. Starosta.

Upadłości.

L. 43798 (8364 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 198, ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy Matzner et Josefsthal, fabryka likierów, rumu i destylarnia spirytusu, oraz fabryka octu w Klaśnie pod Wieliczką i właściciela tejże firmy Adolfa Josefsthala a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Edwarda Kraupe c. k. Radcę Sądu krajowego i naczelnika Sądu powiatowego w Wieliczce a tymczasowym zarządcą masy pana dr. Jakóba Dziewońskiego, adwokata w Wieliczce z substytucyą pana dr. Feliksa Borzeskiego adwokata w Wieliczce.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 listopada 1896 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 grudnia 1896 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 stycznia 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Wieliczce lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Wieliczce zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 31 października 1896.

L. 40274 (8363 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na skutek dokonanego w dniu 8 października 1896 wyboru wierzycieli zatwierdza wybór tymczasowego zarządcy mas upadłości protokołowanej firmy Pierwsza parowa fabryka cegieł w Łagiewnikach i jej prawnych spólników Samuela Wohlfelda i Bernarda Wohlfelda tudzież masy upadłości Maryi Wohlfeldowej adw. dr. Feliksa Cesznaka stałym zarządcą tych mas, zaś zastępcą tegoż adw. dr. Samuela Tillesa.

Kraków, dnia 12 października 1896.

L. 135 (8432 1—3)

Wierzycieli masy konkursowej Jossla Schleimera wzywam na termin dnia 3 grudnia 1896 o godz. 9 przedpoł. celem oznaczenia roszczonego przez zawiadowcę masy wynagrodzenia za czynności i koszta.

Nadwórna, dnia 8 października 1896.
Komisarz konkursowy
Adolf Zennegg
C. k. sędzia powiatowy.

Kuratele.

L. 18149 (8365 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że Antoni Bojarski z Przemyśla uznany został za głupkowatego.

Kuratorem dla niego ustanowiony Jan Łuczkowski z Przemyśla.

Przemyśl, 26 września 1896.

L. 10765 (8379 3—3)

Walenty Sobowiec z Trześnia został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 28 sierpnia 1896 l. 8970 za marnotrawcę uznany. Kuratorem jego jest Stanisław Sobowiec z Trześnia.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 6 września 1896.

L. 3436 (8380 3—3)

Fedko Dudek z Nowosiołek przednich uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Semko Łoziak.

C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 18 kwietnia 1895.

L. 3529 (8395 2—3)

Józefa Galosa z Czułowa uznano za umysłowo chorego, kuratorem dla niego ustanowiono Wincentego Wójcika z Czułowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Liszki, 29 maja 1896.

Wyroki prasowe.

L. 26321 (8444)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 21 czasopisma „Gazeta urzędnicza“ z dnia 1 listopada 1896 pod napisem: „Wobec nowej nauczki“ i pod tytułem: „Nowe monstrum“ od słów: „Dużo mówiono“ do słów: „lub Panopticum“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 listopada 1896.

Zl. 246 (8023)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 August 1896, Z. 958/8699, die Weiterverbreitung der Nummer 234 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Supplemento al Caffaro“ vom 22 August 1896 nach §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1896, Z. 1083/9717, die Weiterverbreitung der Nummer 111 der in Belluno erscheinenden Zeitschrift: „Corriere Bellunes“ vom 15 16 September 1896 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1896, Z. 1104/9888, die Weiterverbreitung der Nummer 6838 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 29 September 1896 wegen des Artikels: „Dissensi nella marina austriaca“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1896, Z. 1114/9918, die Weiterverbreitung der Nummer 11045 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 25—26 September 1896, nach §§ 63 und 300 St. G. mit Bezunahme auf den Art. IV der Strafgesetznovelle vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1896, Z. 1113/9917, die Weiterverbreitung der Nummer 11046 der in Mailand erscheinenden Zeitschrieft: „Il Secolo“ vom 26—27 September 1896 nach § 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1896, Z. 8408 die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Der Wähler“ vom 27 September 1896 wegen der Stelle „Was macht nun die löbl. Stadtbehörde“ bis „den Leuten seiner Existenzmittel zu berauben“ des Artickels: „Stimmen aus dem Erzgebirge“ nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V Ges. vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1896, Zahl 11273, die Weiterverbreitung der Nummer 112 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 27 September 1896 wegen der Stelle von „Es ist geradezu empörend“ bis „Bezirks- und Städtetag fand“ des Artikels: „Auf nach Liebenau“ nach § 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat dem Erkenntnisse vom 1 September 1896, Z. 25304, zu Recht erkannt, daß:

I. a. Der Gesammtinhalt des Artikels: „Boj lidu s bestiemi„ veröffentlicht in der ausländischen periodischen Druckschrift: „Pomsta“ Nr. 22 April 1895, den Thatbestand des Verbrechens der Hochverrathes nach § 58 a, 59 c St. G., des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G, des Verbrechens der Störung des öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und der Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G., — b. der Gesammtinhalt der in der Rubrik „Revolucni Prehled“ daselbst abgedruckten Notiz „Rakousko„ den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G. und des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., — c. der Gesammtinhalt der Notizen „Francie“ und „Spanelsko“ daselbst den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G.;

II. a. der Inhalt des Artikels: „Novy Rok“, veröffentlicht in der Nummer 36 der ausländischen periodischen Drukschrieft: „Volne listy“ ddo Brooklyn, 1 Jänner 1895, in den Stellen „Nuże soudruzi„ bis „tyranie“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G., — b der Inhalt des Artikels: „Kdo jsou ti nasi nepratele?“ daselbst in den Stellen „Hejno“ bis „zahnat“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 302 und 395 St. G. in der Stelle „Kletba“ bis „sprrneno bylo“ den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 59 c St. G., in den Stellen „Za 2“ (S. 4) bis „proti delniku“ den Thatbestand des Vergehens nach § 305 St. G, in den Stellen „Ne soudruzi“ bis „nicil“ den Thatbestand des Hochverrathes nach § 59 c St. G., — c der Inhalt des Artikels: „Jaky ucel ma cesky hnuti v Americe“ daselbst in den Stellen „Zde cesta“ bis „pomohlo“ den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., — d. der Inhalt des Artikels: „Rozhledy“ daselbst im Schlußsatze den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G.;

III. a. der Inhalt des Artikels: „Z ceskeho hnuti v Americe“, veröffentlicht in den Nummer 45 der ausländischen periodischen Drukschrift: „Volne listy“ vom October 1895 in den Stellen „Zbyra tedy„ bis „potlacuje“ den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., in den Schlußstellen „Naż doufejme“ (S. 4.) bis “Bezvladi“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G., — b. der Inhalt des Artikels: „Evoluce - Revoluce“ daselbst (S. 5) in den Stellen „Ktery jest“ bis „Baumovi?“ den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 a, 59 c St. G., — c. der Inhalt

des Artikels: "Rozhledy" (S. 7) daselbst am Schlusse der ersten Notiz „Odporucujeme" bis „povammuti" den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G., in den Absatze „Mesto Newyork" (S. 8) den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 303 St. G.;

IV. a. der Gesammtinhalt des Artikels: „Jedenacty listopad", veröffentlich in der Nummer 46 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Volne listy". November 1895, den Thatbestand der Verbrechens des Hochverrathes nach § 59 c St. G., — b. der Inhalt des Artikels: „Uryvek z revolucniho hnuti v Rakousku" daselbst (S. 4) in den Stellen „Stalo se" bis „z Vidne" den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St G., — c. in dem Artikel: „Rozhledy„ dasebst in den Notizen „Delnik a Mayer" bis „proti socialismu", dann „V Carmaux" bis „stvuram"; dann „W Bruselu" und „Pri letosnich" bis „vzmaha" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St G., in den Stellen „Dne 11 rijna" bis „opakuji" desselben Artikels den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 303 und 305 St. G, — d. der Gesammtinhalt des Gedichtes „Obietem na Waldheimu" (S. 8) daselbst den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G.;

V. der Inhalt des Gedichtes: „Chci pritomen byt tomu", veröffentlich auf S. 7 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Volne listy" Nr. 49 Februar 1896, den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 b 59 c St. G. und des Vergeheus gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G.;

VI. a. der Gesammtinhalt des Artikels: „Za prikladem", veröffentlicht in der ausländischen periodischen Druckschrift: „Volne listy" Nr 50, März 1896, den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 b, 59 c St. G. nnd des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe nnd Ordnung nach § 305 St. G — b. der Gesammtinhalt des Artikels: „Uryvek z revolucniho hnuti w Rakonsku" daselbst den Thatbestaud des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., — c. der Inhalt des Artikels: „Rozhledy" daselbst in den Stellen „Soudruzi" (S. 6, 2 Spalte) bis „velebi" den Thatbestaud des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St G. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G, in den Stellen „Prvé se" bis „rovnost" (S. 7, 2 Spalte) den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., in dem Absatze „Edita Louchester" bis „manželstvi" (S. 7 und 8) den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St G;

VII. a. der Inhalt des Artikels: „Jsou Anarchiste zlocinci", veröffentlicht in der Nummer 51 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Volne listy", April 1896, (S. 6 und 7) den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 b, und 59 c St. G. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G., — b. der Inhalt des Artikels: „Rozhledy„ daselbst (S. 8) in den Stellen „V Praze" bis „na oko!" den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St G. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 302 und 305 St. G. begründen, und nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser obgenannten Druckschriften ausgesprochen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7041 (8392 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dyonizego Fedorczaka, że przeciw niemu wniosła Katrena Trochanowska pozew z dnia 5 października 1896 l. 7041 o zapłatę kwoty 225 zł. zpn. i że termin do rozprawy na dzień 10 listopada 1896 wyznaczono.

Pozwany Dyonizy Fedorczak ma ustanowionemu dlań kuratorowi ks. Teofilowi Karczmarczykowi w Binczarowy udzielić środków obrony lub ustanowić sobie innego pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sam sobie.

Grybów, 7 października 1896.

L. 12190 (8394 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Rozalię z Hyjków Mocko i Teodora Moćko, że Jan Wilhelm Kurz wniósł przeciw nim skargę o zapłacenie 50 zł. i że po ustanowieniu dla nich kuratora adw. dr. Brzeskiego termin do rozprawy dzobiazgowej na dzień 9 listopada 1896 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Mielec, dnia 16 października 1896.

L. 9949 (8378 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Feliksa Czyża z Woli lubeckiej w Ameryce przebywającego, że przeciw niemu wniósł Jakób Lis z Lubczy skargę o zapłatę 50 zł. zpn. do l. 8228 i że na takową do rozprawy drobiazgowej termin na 22 grudnia 1896 wyznaczono, dla niego zaś dr. Fiderkiewicza adwokata w Pilźnie ustanowiono i wzywa Feliksa Czyża, by do powyższego terminu albo osobiście się stawił, albo kuratorowi należytej informacyi do obrony swej udzielił, albo innego zastępcę prawnego sobie ustanowił i o tem tutejszy Sąd zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 28 października 1896.

L. 15114 (8345 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie Scheindli Munczek, Cirli Tuidel i Feigi Herman przeciw Kostiowi Serbeniukowi, Michałowi Dawydiakowi i Michałowi Daciukowi o 136 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Daciuka kuratora w osobie dr. Hullesa adwokata w Kołomyi i wzywa Michała Daciuka, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 28 sierpnia 1896.

L. 855 (8445)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Albert Agatstein z dniem 1 listopada 1896 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Tuchowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.
Kraków, dnia 3 listopada 1896.

L. 14887 (8425 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Rydzaj, że dnia 23 września 1896 do l. 14887 wniosła przeciw niej Czarna Riegerowa skargę o zapłatę sumy 200 zł. a. w. z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 listopada 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić. w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące. pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, dnia 28 września 1896.

L. 7021 (8435 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie w sporze sumarycznym Józefa Michałowskiego z Radłowa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pawłowi Michałowskiemu o 60 zł. zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Pawła Michałowskiego, że dlań kuratora w osobie Józefa Schinzla ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 15 grudnia 1896 o 9 rano wyznaczono, wzywając go zarazem, aby kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

Radłów, 20 października 1896.

L. 8890 (8459 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca Jana Źrółkę, że Kunegunda Źrółkowa z Łomnicy wniosła przeciw niemu skargę de praes 28 września 1896 l. 8890 o zapłatę kwoty 36 zł. 20 i że do rozprawy drobiazgowej wyznaczony został termin na dzień 16 listopada 1896 w tutejszym sądzie.

Wzywa się Jana Źrółkę, by na powyższym terminie w sądzie się stawił lub kuratorowi adw. dr. Szayerowi ze Starego Sącza potrzebnej informacyi udzielił

Stary Sącz, 5 paździer. 1896.

L. 6703 (8451 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feydynanda Zielińskiego, iż przeciwko niemu wniósł Jan Fiedor jako opiekun imieniem małol. Wiktoryi i Józefa Zielińskich pozew o zapłatę kwoty 800 zł. aw. z pn., wskutek czego mu kuratorem Macieja Zielińskiego ustanowiono i termin do ustnej rozprawy na dzień 4 grudnia 1896 wyznaczono.

Czarny Dunajec, d. 15 paździer. 1896.

L. 6709 (8452 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomego Ferdynanda Zielińskiego, iż przeciwko niemu wniosła Katarzyna Fiedor pozew o zapłacenie kwoty 295 zł aw. z pn. wskutek czego mu kuratorem Macieja Zielińskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 4 grudnia 1896 wyznaczono.

Czarny Dunajec, d. 15 paździer. 1896.

L. 11295 (8403 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie: Brzeskim, Brzozowskim, Czortkowskim, Dobromilskim, Drohobyckim, Husiatyńskim, Jaworowskim, Kałuskim, Lwowskim, Podhajeckim, Przemyślańskim, Rohatyńskim. Sanockim, Stryjskim, Tłumackim, Wielickim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14, dla grupy gmin miejskich na 15, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 16, dla grupy większych posiadł. na 17 grudnia br.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	większa posiadłość	najwyżej opodatkowani	miasta	gminy wiejskie
Brzesko	12	—	2	12
Brzozów	9	—	5	12
Czortków	11	—	3	12
Dobromil	7	2	5	12
Drohobycz	9	1	Drohobycz m. 4	12
Husiatyn	10	—	5	11
Jaworów	8	—	6	12
Kałusz	7	—	7	12
Lwów	11	1	2	12
Podhajce	11	—	3	12
Przemyślany	9	—	5	12
Rohatyn	9	—	5	12
Sanok	7	—	7	12
Stryj	5	—	11 z tego 10 m. Stryj	10
Tłumacz	6	1	8	11
Wieliczka	4	1	10	11

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 listopada 1896.

L. 10.328 (8305 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny 1 śl. Chytrej 2 śl. Kobejowej celem doręczenia uchwały tab. z dnia 27 lutego 1896 l. 2025 kuratorem ad actum Nykołę Bandura z Filipkowiec.

Mielnica, dnia 10 września 1896.

L. 6995 (8324 1—3)

Tymka Demczyszyn z życia i miejsca pobytu niewiadomego, zawiadamia się, że Ołena Demczyszyn 2 voto Kowałyk wniosła pod dniem 10 sierpnia 1892 l. 8820 przeciw niemu i towarzyszom pozew o zniesienie prawa współwłasności gospodarstwa pod lk. 18 w Woli dobrostińskiej i że dla zastępywania go w tej sprawie ustanowiono kuratorem adwokata dr. Longina Ozarkiewicza z Gródka, iż jemu informacyi potrzebnej udzielić lub innego zastępcę Sądowi podać ma, inaczej złe skutki zaniedbania sam ponosić będzie.

Gródek. dnia 30 sierpnia 1896.

L 17.816 (8322 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Aleksandra Dzierzanowskiego, że Romuald Runge wniół przeciw niemu pozew de praes 18 września 1896 l. 17.816 o wykreślenie ze stanu biernego połowy dóbr Dmytrowice wh. 922 prawa zastawu dla 6% i 5% ozsetek od sum 6000 zł. i 6000 zł w poz d. 27 i 28 na rzecz Aleksandra Dzierżanowskiego prenotowanego i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Angerman z zastępstwem adwokata dr. Gansa, w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratozem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 3 października 1896.

L. 14.313 (8344)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Konstantogo Kuczkowskiego, że na żądanie Jędrzeja Jenknera dozwolono rezolucyą z 10 marca 1896 l. 1105 egzekucyjnego oszacowania $^{1}/_{3}$ części whl. 237 gm. Nowy Sącz objętej, Konstantego Kuczkowskiego własnej i wzywa się go, aby kuratorowi swemu adw. dr. Sulerzyskiemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej sam sobie skutki tego zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Nowy Sącz, dnia 11 października 1896.

L. 11.560 (8353 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Nabrzeskiego, że Abraham Singer wniósł przeciw niemu prośbę egzekucyjną de praes. 11 grudnia 1895 l. 11.560 o 130 zł. z notaryalnego skryptu dłużnego z daty Sieniawa 25 października 1894 l. r. 5826 i że wskutek tej prośby dozwolono wpisu z klauzulą z §. 822 u. c. egzekucyjnego prawa zastawu dla dłużnej sumy 130 zł. w. a. zpn. w stanie biernym $^{3}/_{30}$ części realności lwh. 191 i $^{3}/_{30}$ połowy realności lwh. 638 ks. gr. gm kat. Tryńcza objętych w spadku po ś. p. Janie Nabrzeskim dłużnikowi Antoniemu Nabrzeskiemu przypaść mających i że dotycząca rezolucya doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi Sebastyanowi Zalctowi.

C. k. Sąd powiatowy
Przeworsk, dnia 1 października 1896.
C. k. Sędzia powiatowy.

L. 68.815 (8384 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza 4% listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 50 letnich Nr. 3775 i 3776 każdy po 1000 koron z kuponami 31 grudnia 1896 do włącznie 30 czerwca 1911 płatnymi, aby takowe w ciągu trzech lat od ostatniej insercyi niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej", niemniej też od płatności, w razie wylosowania, lub też od 30 czerwca 1911, same kupony zaś w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciej insercyi tego edyktu nie mniej od płatności każdego z nich licząc, temu Sądowi przedłożył, inaczej na żądanie p. Józefata Zielonackiego za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 28 października 1896.

L. 19.691 (8375 1—3)

C. k. Sąd pow. miej.-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Swirskiego z Kohutkowiec, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 1 maja 1896 l. 8399 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 21 września 1896.

L. 17.995 (8374 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hnata vel Ignacego Szewczuka z Obarzaniec, że celem doręczenia mu tu sąd. uchwały tabularnej z dnia 25 maja 1896 l. 9808 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 19689 (8371 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Duniec z Kokutkowiec, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabul. z dnia 1 maja 1896 l. 8399 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Łuczakowskiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 21 września 1896.

L. 6295 (8388)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisać do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek „Opatrzność" w Milówce z poręką nieograniczoną", iż na ogólnem zgromadzeniu w dniu 19 lipca 1896 odbytem w miejsce Dyrektora kontrolora Michała Sekundy, wybrany został dyrektorem kontrolorem Filip Zwoliński.

Wadowice, 17 października 1896.

L. 61.340 (8337 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej karty zastawniczej galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie Nr. 2086, wystawionej w roku 1895 na 3% los austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego I emisyi Sa. 282117 na pożyczkę w kwocie 85 zł. w. a. ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" takową Sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym karta ta za amortyzowaną i wszelkiej mocy prawnej pozbawioną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 3 października 1896.

L. 10.723 (8368 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Hipolita Kamieńskiego, że przeciw niemu wytoczyła Aleksandra Ślisz pozew o zapłacenie czynszu w kwocie 225 zł. na skutek którego termin do rozprawy na dzień 27 października 1896 wyznaczono, a kuratorem dla niego adw. dr. Chwaliboga z Jasła ustanowiono.

Wzywa się przeto Hipolita Kamieńskiego, aby na terminie powyższym stanął, lub kuratorowi informacyi udzielił, albo innego sobie pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, dnia 29 września 1896.

L. 8744 (8271 3—3)

Odnośnie do edyktu z 25 kwietnia 1896 l. 3643 zawiadamia się nieobecnego Ohiela Eisenberga, że w miejsce Dawida Eisenberga ustanowiono dlań kuratorem Dawida Freidmanna z Radomyśla.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 9 października 1896

L. 1.779 (8314 2—3)

Celem doręczenia tus. uchwaly tab. z 18 marca 1895 l. 1896 nieznanej z miejsca pobytu Maryi z Huppertów Niewiadomskiej mianuje się dla tejże nieobecnej kuratorem adw. dr. Maciulskiego i doręcza mu się pomienioną uchwałę.

C. k. Sąd powiatowy

Żółkiew, dnia 15 marca 1896.

L. 30.136 (8338 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Barucha Klingera przeciw Leib'e Rittner i Małce Rittner pto 118 zł w. a. z powodu podania Barucha Klingera de praes 11 maja 1896 l. 30.136 adw dr. Bubra ze zastępstwem przez adw. dr. Kahanego kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Małki Rittner i zawiadamia ją z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła do swej obrony służące kroki uczyniła i o tem Sądowi doniosła.

Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

L 3644 (8333 2—3)

Zawiadamia się Helenę Lasek córkę Jana z miejsca pobytu nieznaną, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom Katarzyny Walasowej pto 45 zł. 76 ct. zpn. celem doręczenia Helenie Lasek rezolucyi hipotecznej z dnia 10 stycznia 1896 l. 9253, oraz dalszych w tej sprawie zapaść mogących rezolucyi, ustanowionym został dla niej kuratorem adwokat Orliński w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 20 maja 1896.

L 8.077 (8311 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że ustanowiono Hrynia Nowosada z Rzeczycy kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Hrycia i Honoraty Nowosadów celem doręczenia tus. uchwał tabularnych z dnia 15 stycznia 1896 l. 15 i 16.

Uhnów, 16 października 1896.

L. 8.078 (8312 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że ustanowiono Teofila Sawka kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Sawki celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 20 kwietnia 1896 l. 2714.

Uhnów 16 października 1896.

L. 3389 (8377 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia Stefana Szykmana, iż ojciec jego Matij Szykman zmarł w Jabłonicy dnia 10 września 1892 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go, by prawa swe do spadku po Matiju Szykmanie w przeciągu jednego roku od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie zgłosił i do spadku się oświadczył, w przeciwnym bowiem razie, spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Wasyla Szykmana ustanowionym będzie przeprowadzony.

Kuty, dnia 7 czerwca 1894.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.